

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr III, Nr 93 (512) Białystok, sobota-niedziela 25-26 kwietnia 1953 r. A Cena 20 gr

Bundesrat postanowił odroczyć ratyfikację układów wojennych

Trybunał Konstytucyjny orzeknie, czy układy są zgodne z konstytucją

BERLIN. Po ratyfikacji układów wojennych bońskiego i paryskiego przez Bundestag teksty układów zostały przedstawione Bundesratowi (izba wyższa parlamentu bońskiego) do ostatniej ratyfikacji. Dnia 24 bm., podczas debaty nad ratyfikacją układów, przemawiał Adenauer, który wezwał członków Bundesratu do natychmiastowego zatwierdzenia układów wojennych. Przed zakończeniem dyskusji

przedstawiciele Badenii i Wirtembergii zaproponowali odroczenia debaty do chwili, w której Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe orzeknie, czy układy są zgodne z konstytucją. Mimo stanowczego sprzeciwu Adenauera i popierających go członków Bundesratu, większością 20 głosów przeciwko 18 postanowiono odroczyć debatę nad ratyfikacją, zgodnie z wnioskiem przedstawicieli Badenii i Wirtembergii.

Dyskusja w Bundesracie toczyła się w momencie, gdy w Niemczech zachodnich wzrastał się ruch oporu przeciwko układowi wojennym, mającym na celu utrwalenie rozbitcia Niemiec. W całym kraju odbywają się zebrania, których uczestnicy domagają się rozmów ogólnoniemieckich w sprawie pokojowego zjednoczenia kraju, a członkowie Bundestagu i Bundesratu zasypywani są listami, zawierającymi protesty przeciwko układowi wojennym.

Pokojową twórczą pracą powiększamy wkład narodu polskiego do walki narodów o trwały pokój!

HASŁA KC PZPR NA 1 MAJA 1953 R.

- Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów, walczących o pokój, niepodległość i socjalizm!
- Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody wezmą sprawę pokoju w swoje ręce i będą jej bronili do końca!
Demaskujmy podżegaczy wojennych!
Pomnażajmy szeregi obrońców pokoju!
- Pokojową twórczą pracą powiększamy wkład narodu polskiego do walki narodów o trwały pokój! Umacniajmy niezłomną jedność światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu!
- Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu, narodowi budowniczym komunizmu, narodowi obrońców pokoju, narodowi Lenina — Stalina!
Niech żyje Wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju, postępu i współpracy między-narodowej!
- Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, niezłomna i wypróbowana awangarda międzynarodowego proletariatu, niezawodna orędowniczka międzynarodowizmu!
- Strzeżmy wiernie braterskiej przyjaźni i sojuszu narodu polskiego z narodami radzieckimi — rękami naszych zwycięstw, niepodległości i pokoju!
- Chwała niezwykłej Armii Radzieckiej, wyzwolicielce ludów, niezłomnej strażniczce pokoju i wolności narodów!
- Pozdrawiamy bratnie narody krajów demokracji ludowej — walczące we wspólnych szeregach o pokój i socjalizm!
- Pozdrawiamy wielki naród chiński budujący zwycięsko nowe życie i broniący niezłomnie sprawę światowego pokoju!
- Pozdrawiamy bohaterski naród koreański, broniący mężnie swej wolności i niepodległości!
- Pozdrawiamy naród niemiecki walczący o zawarcie traktatu pokojowego, o zjednoczone, demokratyczne, pokojowe Niemcy!
- Żądamy zawarcia Paktu Pokoju 5 wielkich mocarstw!
Niech żyje pokój między narodami!
- Pozdrawiamy lud pracujący Francji i Włoch mężnie walczący pod sztandarem swobód demokratycznych, niepodległości i pokoju, przeciw agresywnym paktom i zbrojeniom!
- Pozdrawiamy bojowników o pokój w Anglii i Stanach Zjednoczonych walczących o zapobieżenie wojnie i pokojową współpracę narodów!
- Pozdrawiamy narody krajów kolonialnych i zależnych walczące z imperializmem o wolność i niepodległość!
- Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski, niezłomna podstawa władzy ludowej, źródło mocy i rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!
- Wzmacniajmy braterską więź wszystkich patriotów polskich, wzmacniajmy Front Narodowy w pracy i walce o rozkwit i szczęście naszej Ojczyzny!
- Zacieśniajmy więź i bratnią współpracę klasy robotniczej z inteligencją pracującą w imię rozwoju twórczych sił narodu i budownictwa socjalizmu w naszym kraju!
- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — niezłomną podstawą praw narodu polskiego!
Wzmacniajmy nasze państwo ludowe, strzeżmy wolności i zdobycy ludu pracującego przeciw wszelkim wrogom, szkodnikom i dywersantom, strzeżmy ludowej praworządności przeciw wszelkiej samowoli i nadużyciom!
- Niech żyją siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wierna straż naszych granic i niepodległości Ojczyzny!
- Wzmacniajmy tempo pracy i budownictwa na Ziemiach Odzyskanych! Otoczmy większą troską ludność pracującą na przastarych ziemiach polskich nad Nysą, Odrą i Bałtykiem! Zacieśniajmy ich więź z Macierzą!
- Wzmacniajmy rady narodowe — zwiększajmy udział mas pracujących w rządzeniu państwem, rozwijajmy we wszystkich organach władzy ludowej troskę o potrzeby człowieka pracującego!
- Wszyscy do walki o rytmiczne i przed-

- terminowe wykonanie tegorocznych zadań wielkiego Planu 6-letniego! Uruchamiamy terminowo nowe inwestycje — gwarancje stałego rozwoju gospodarki narodowej!
- Rozszerzajmy współzawodnictwo socjalistyczne! Pracujmy wydajniej, lepiej, oszczędniej!
Niech żyją przodownicy pracy, nowatorzy i racjonalizatorzy — najlepsi synowie narodu!
- Członkowie i aktywiści związków zawodowych! Pogłębiajcie świadomość ludu pracy! Walczcie o nieustanny rozwój współzawodnictwa pracy, zwiększajcie troskę o poprawę warunków bytu mas pracujących, rozszerzajcie działalność kulturalno-oświatową związków!
- Strzeżmy własności społecznej! Walczmy uporczywie z marnotrawstwem i brakoróbstwem!
- Górnicy! Ojczyzna nasza potrzebuje coraz więcej węgla. Walczcie ofiarnie o terminowe, rytmiczne wykonywanie i przekraczanie planów wydobywania, podnoście dyscyplinę pracy! Stosujcie śmiało nową technikę, ulepszajcie metody pracy!
- Hutnicy! Z żelaza i stali budujemy naszą socjalistyczną Ojczyznę! Dajcie krajowi więcej surówki, stali, walcówki i metali kolorowych, stosujcie szybkościowe wytopy, podnoście jakość produkcji!
- Metalowcy! Dajcie więcej maszyn dla przemysłu, rolnictwa, budownictwa i transportu! Stosujcie szeroko nowe metody pracy, szybkościowe skrawanie metali! Wykorzystujcie w pełni park maszynowy! Podnoście wartość kwalifikacji!
- Energetycy! Dajcie krajowi więcej energii elektrycznej! Oszczędzajcie paliwo, wykorzystujcie w pełni moc elektrowni!
- Kolejarze, pracownicy transportu i łączności! Podnoście sprawność naszego kolejnictwa, transportu samochodowego i lotniczego, poczty, telegrafu i telefonów! Przyspieszajcie obrót wagonów i parowozów, lepiej wykorzystujcie tabor i sprzęt! Walczcie o regularność biegu pociągów! Więcej troski o obsługę ludności!
- Włókniarce i włókniarze! Rozwijajcie przodujące metody pracy! Dajcie więcej tkanin i odzieży ludzom pracy, dbajcie o wysoką jakość waszych wyrobów!
- Robotnicy, technicy i inżynierowie przemysłu samochodowego i traktorowego!

- Rozwijajcie motoryzację kraju! Produkcje szybkiej samochody i traktory wysokiej jakości!
- Robotnicy, technicy i inżynierowie stoczni polskich, pracownicy portów i marynarze! Rozbudowujcie naszą flotę morską i rzeczną, usprawniajcie pracę portów, zwiększajcie i ulepszajcie budownictwo okrętów!
- Budowlani! Szybciej i coraz lepiej budujcie fabryki, domy, szkoły i urządzenia socjalne! Obniżajcie koszty produkcji, oszczędzajcie materiały, stosujcie nowoczesną technikę, podnoście jakość budownictwa!
- Chemicy! Rozwijajcie wielki przemysł chemiczny, opanowujcie nowe procesy chemiczne! Dajcie więcej produktów chemicznych dla przemysłu, więcej nawozów sztucznych dla rolnictwa, więcej środków leczniczych dla ochrony ludzkiego zdrowia!
- Niech żyją chłopcy pracujący — współgospodarze Polski Ludowej, wierni sojusznicy klasy robotniczej w walce o uprzemysłowienie kraju, podniesienie produkcji rolnej i pomnożenie sił Ojczyzny!
- Niech żyją przodujący chłopcy i chłopki — członkowie spółdzielni produkcyjnych, pionierzy i budowniczości nowego życia wsi polskiej bez nędzy i kułackiego wyzysku!
- Chłopcy i chłopki — członkowie spółdzielni produkcyjnych umacniajcie spółdzielnię, ściśle przestrzegajcie statutu, pracą pomnażajcie majątek społeczny i dobrobyt osobisty! Zwiększajcie wytrwałość wydajności waszych pól, podnoście poziom hodowli, stosujcie zdobycze nauki rolniczej, podnoście kulturę wsi spółdzielczej!
- Chłopcy i chłopki! Walczcie o wzrost urodzajów, rozwijajcie hodowlę, rozszerzajcie kontraktację, wypełniajcie terminowo patriotyczne obowiązki wobec Ojczyzny!
- Pracownicy POM! Traktorzyści, mechanicy, pracownicy wydziałów politycznych i agronomowie! Podnoście poziom waszej pracy zawodowej i politycznej, walczcie o pełne wykorzystanie maszyn rolniczych, o terminowe remonty, o racjonalną uprawę roli, o wysokie plony!
- Pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych! Walczcie o terminowe wykonanie planów gospodarczych, zwiększajcie plony i rozwijajcie hodowlę, podnoście dyscyplinę pracy, walczcie z marnotrawstwem, chronicie dobro społeczne!

- Pracownicy uspołecznionego handlu! Sprawnie zaopatrujcie masy pracujące w produkty żywnościowe i artykuły przemysłowe, tępcie spekulacje, przyczyniajcie się do coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności! Dbajcie o ulepszenie żywienia zbiorowego!
- Pracownicy Instytucji państwowych! Usprawniajcie waszą pracę, zwalczajcie objawy biurokratyzmu! Troszczcie się o interesy ludzi pracy i państwa! Chronicie tajemnice służbowe!
- Pracownicy nauki! Rozwijajcie twórczo piękne tradycje nauki polskiej — tradycje Kopernika, Modrzewskiego, Lelewela, Curie-Skłodowskiej! Wzbogacajcie naszą naukę nowymi odkryciami i wynalazkami! Umacniajcie więź nauki z realizacją naszych planów gospodarczych!
- Pracownicy kultury — literaci, artyści, muzycy, plastycy, architekci, filmowcy! Rozwijajcie wspaniałe tradycje Mickiewicza i Słowackiego, Bogusławskiego i Prusa, Szopena i Moniuszki, Witka Stwosza i Matejki! Twórcze dzieła artystyczne godne naszych wielkich czasów, pomagajcie waszą twórczą pracą w wychowaniu budowniczych socjalizmu!
- Profesorowie i wychowawcy, nauczyciele i nauczycielki, działacze oświatowi! Walczcie o wysoki poziom nauczania! Przygotowujcie wykwalifikowane kadry dla wszystkich dziedzin gospodarki i kultury narodowej! Wychowujcie młodzież na gorących patriotów, budowniczych i obrońców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, bojowników idei braterstwa i przyjaźni między narodami!
- Pracownicy ochrony zdrowia! Usprawniajcie służbę zdrowia, podnoście swą wiedzę fachową, bądźcie przykładem ofiarności w pracy dla dobra człowieka i społeczeństwa!
- Kobiety Polki! Walczcie o rozkwit gospodarki i kultury narodowej, o wzmocnienie potęgi Ojczyzny, o utrwalenie pokoju! Wychowujcie dzieci polskie na ofiarnych patriotów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!
- Młodzieży polska! Stawaj pod sztandarem ZMP! Bierz przykład z leninowsko-stalinowskiego Komsomołu! Bierz wzór z bohaterskiego życia Waryńskiego i Dzierżyńskiego, Nowotki, Buczka i Janka Krasickiego! Hartuj się w walce, nauce i pracy dla dobra ojczyzny, dla wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu!
- Młodzieży patriotów! Przodownicy w pracy i nauce! Stawajcie do pracy na najtrudniejszych frontach naszego budownictwa socjalistycznego — pomnażajcie swą ofiarną pracą siłę Polski Ludowej!
- Studenci i studentki, uczniowie i uczennice! Opanowujcie wiedzę, rozwijajcie swe zdolności, zdobywajcie najlepsze kwalifikacje zawodowe, uczcie się ofiarnej pracy dla Polski!
- Niech żyje nasza odrodzona stolica — dumne dzieło twórczej pracy naszego narodu, serce ludowej Ojczyzny, bohaterska Warszawa! Chwała jej budowniczym!
- Niech żyją radzieccy budowniczości Pałacu Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina! Niech żyją radzieccy uczeni, architekci, inżynierowie, technicy i przodujący robotnicy, którzy swoją wiedzą i doświadczeniem pomagają nam w budowie socjalizmu!
- Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, awangarda klasy robotniczej, prowadząca naród do zwycięstwa socjalizmu i rozkwitu naszej Ojczyzny!
- Jednoczmy siły narodu polskiego, umacniajmy nieustannie szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni!
- Niech żyje nieśmiertelna nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina oświecająca drogi wyzwolenia i postępu ludzkości!
- Niech żyje towarzysz Bolesław Bierut, ukochany Przywódca narodu polskiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wielki Budowniczy Polski Ludowej, wierny uczeń Lenina — Stalina!
- Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

2 MIESIĄCE PRZED TERMINEM

Z siłowni Jaworzno II popłynął prąd

Kocioł, turbinę i wszystkie urządzenia siłowni otrzymaliśmy z ZSRR. — Radzieccy specjaliści pomogli nam w montowaniu turbozespołu

KRAKÓW. Na szczycie głównego budynku siłowni Jaworzno II zwycięsko powiewa czerwona chorągiew. Budowniczowie tej wielkiej inwestycji energetycznej, wznoszonej przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, odnieśli wielki sukces — pierwszy turbozespół siłowni rozpoczął normalną produkcję. Na dwa miesiące przed planowanym terminem popłynęła z Jaworzna energia elektryczna do dziesiątów kół śląskich kopalń, hut i fabryk, do rosnącego w Planie 6-letnim krakowskiego okręgu przemysłowego.

Jaśnieje kolorowymi lampkami umieszczony u stóp olbrzymiego kotła stół rozdzielczy. Kolos, we wnętrzu

którego wybudować by można 8-piętrową kamienicę, pracuje pełną parą. Raz po raz jego wnętrzu chłonnie nowe ilości wody, bez przerwy nadchodzi z nowoczesnej mły nowni węglowy pył.

Kocioł siłowni Jaworzno II jest nie tylko największy, ale i najnowocześniejszy w kraju.

Ten potężny kocioł, tak jak i olbrzymia turbina, do załadowania której potrzeba by zużyć aż 170 wagonów kolejowych, tak jak wszystkie wspaniałe urządzenia turbozespołu, to dzieło myśli radzieckiego inżyniera i efekt pracy robotników Kraju Rad. Inżynierowie radzieccy opracowali kompletną dokumentację wspaniałego obiektu, ZSRR dostarcza nam również wszystkie maszyny i urządzenia siłowni.

Ale pomoc radziecka to nie tylko dostawy i dokumentacja, to również wypróbowane, wspaniałe metody pracy.

„Przedterminowe uruchomienie pierwszego turbozespołu zawdzięczamy przede wszystkim radzieckim przyjacielom i ofiarnej pracy całej naszej załogi — mówi brygadzieta kotłowy Józef Baron. Radzieckiej ekipie pomocy technicznej z inżynierem Szmietem na czele, która pracuje z nami niemal od pierwszych chwil budowy, zawdzięczamy niezmiernie wiele. Oni nauczyli nas m. in. blokowego systemu montażu kotłów, dzięki któremu zmontowaliśmy przed terminem pierwszy kocioł.“

Obecnie toczy się walka o przedterminowe również uruchomienie drugiego turbozespołu. W walce tej załoga jeszcze szerzej wykorzystuje metody pracy, z którymi zapoznali ją radzieccy przyjaciele.

Uzbrojeni w doświadczenia radzieckich przyjaciół budowniczości Jaworzna II nie zawiadają.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom walczącym o pokój, o demokrację, o socjalizm, przeciwko podżegaczom do nowej wojny!

WIELKIE SUKCESY PRODUKCYJNE

Ofiarną pracą dla ojczyzny witają ludzie radzieccy 1-Maja

Wspaniały rozwój współzawodnictwa 1-Majowego w Chinach, Korei i Czechosłowacji

MOSKWA. — Wielkimi sukcesami produkcyjnymi witają ludzie radzieccy między narodowe święto mas pracujących — 1 Maja.

Hutnicy, budownicowie gąlantycznych elektrowni wodnych i systemów nawadniających, kolejarze, pracownicy rolnictwa zaciągają na cześć 1 Maja warty stachanowskie.

O wspaniałych patriotycznych czynach przodowników produkcji donoszą ze wszystkich miast i wsi Związku Radzieckiego.

W pierwszym oddziale pieców martenowskich zakładów makieljewskich (Donbas) skrócono czas każdego wytopu o 5—6 godzin. Wyróżniają się tu swą pracą hutnicy F. Bakurów, I. Głotow i A. Uszakow. W ciągu doby wytopili oni w swoim piecu około 8 tys. ton stali ponad plan. Sta chanoicy ci przyrzekli dać ponad plan do 1 maja 2.500 ton metalu, a do końca roku — 25.000 ton.

Dać krajowi jak najwięcej paliwa płynnego — oto hasło pracowników przemysłu naftowego. Wiertacze Krasnokamska (Ural zachodni) pracują już na poczet planu czerwcowego. Zobowiązali się oni wykonać do 1 maja plan półroczny.

PEKIN. Masy pracujące Chin Ludowych witają zbliżające się święto mas pracujących 1 Maja nowymi osiągnięciami produkcyjnymi, kierując swoją energią na wykonanie zadań budownictwa gospodarczego.

Załoga pracowników elektrowni w Tientsinie wezwwała do współzawodnictwa pracowników elektrowni Chin północnych. Na apel ten odpowiedzieli elektrownie całego kraju.

Dzienniki chińskie donoszą o brygadzie włóknarzy tientsińskich z Wan De-szaniem na czele, która zobowiązała się wyprodukować na cześć 1 Maja 4,5 tyś. sztuk tkanin ponad plan. We współzawodnictwie pierwszomajowym uczestniczy również chłopstwo chińskie.

PRAGA. Masy pracujące Czechosłowacji osiągają wielkie sukcesy w pierwszomajowym współzawodnictwie socjalistycznym. Załoga kopalni im. marszałka Koniewa (północno-czeskie zagłębie węglowe) dała krajowi 8.238 tys. ton węgla ponad plan, wykonując tym samym swoje zobowiązania pierwszomajowe. Górniczo-karwinińskie zagłębie węglowe wydobyl od początku roku 25 tys. ton węgla ponad plan. Zachęcani tymi sukcesami, zobowiązali się oni od 1 maja do 13 września 1953 r. — do dnia święta górnika czeskosłowackiego — dać krajowi przeszło 23 tys. ton węgla ponad plan.

PEKIN. — Jak donosi agencja Nowych Chin, robotnicy i chłopcy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zwiększają produkcję na cześć zbliżającego się święta 1 Maja.

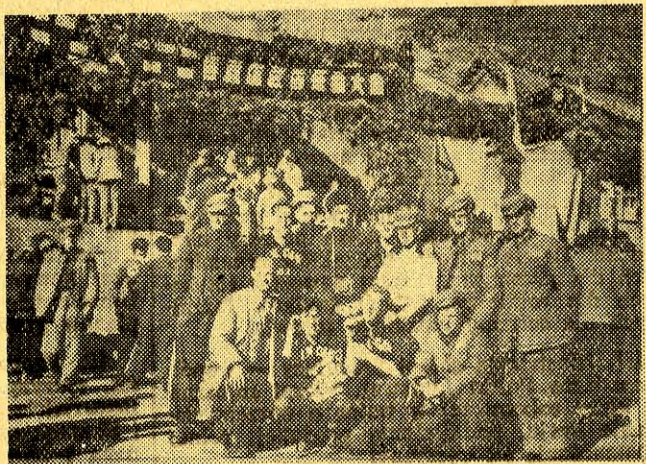
Chłopi koreańscy włączyli się do współzawodnictwa o szybkie zakończenie siewów wiosennych. Do 10 kwietnia br. obslano w prowincji Hwanhe dwukrotnie większy areał aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. Podobne wyniki osiągnięto również w innych prowincjach.

Robotnicy w zakładach przemysłowych w prowincji północny Pongan, po przekroczeniu planu pierwszego kwartału br. w 50,3 proc. walczą o przekroczenie planu drugiego kwartału w 60 proc. Zakłady przemysłowe w prowincji południowy Ham-

hyn przekroczyły plan pierwszego kwartału we wszystkich działach produkcji o 10—15 proc.

Chłopi koreańscy włączyli się do współzawodnictwa o szybkie zakończenie siewów wiosennych. Do 10 kwietnia br. obslano w prowincji Hwanhe dwukrotnie większy areał aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. Podobne wyniki osiągnięto również w innych prowincjach.

Jęcy angielscy w Korei



Jęcy wojenni w obozach północnej Korei mają zapewnione dobre warunki bytowe. Otrzymują dostateczne wyżywienie, opiekę lekarską, udostępniono im rozrywkę. Na zdjęciu: Grupa jeńców angielskich, zgromadzonych wokół Alana Winnigtona, korespondenta londyńskiego „Daily Worker” w czasie międzywojennych zawodów sportowych. Fot. — CAF

Z OBRAD KOMISJI POLITYCZNEJ ONZ

Jednomyślne uchwalenie rezolucji przeciwko agresji kuomintangowskiej w Burmie

NOWY JORK. — 22 kwietnia na posiedzeniu przedpołudniowym w Komisji Politycznej zakończono dyskusję nad skargą Burmy przeciwko agresji kuomintangowskiej.

Komisja przystąpiła z kolei do omówienia projektów rezolucji Burmy, Meksyku i Argentyny.

Delegat Meksyku zmienił nieco projekt swej rezolucji, proponując następujące sformułowanie: „Obce wojska w Burmie powinny być rozbrojone, a następnie muszą się zgodzić na internowanie lub ewakuację”.

Delegat Argentyny i Chile wnieśli wspólnie poprawkę dodając do projektu meksykańskiego nowy paragraf, po-

czym delegat Argentyny wycofał swój projekt rezolucji.

Przewodniczący delegacji radzieckiej Andrzej Wyszyński podkreślił, że nawet zwolennicy Czang Kai-szeka nie mogli zaprzeczyć faktowi agresji kuomintangowców i oświadczył, że delegacja radziecka popiera stanowczo burmański projekt rezolucji. Wyższy sił stwierdził, że projekt rezolucji meksykańskiej ma szereg braków, a poprawka argentyńsko-chilijska ma jeszcze poważniejsze braki. W poprawce tej kilka kuomintangowska jest określona jako „rząd chiński”. Oprócz tego poprawka przewiduje ewakuację band kuomintangowskich, które wstąpiły na terytorium Burmy, bez ich uprzedniego rozbrojenia.

Na posiedzeniu popołudniowym przedstawiciele szeregu krajów a m. in. delegat Polski, Szwecji i Libanu, poparli stanowisko przewodniczącego delegacji radzieckiej oraz projekt rezolucji burmańskiej.

Delegat Polski amb. J. Winiewicz oświadczył m. in., że popierając rezolucję burmańską delegacja polska kieruje się następującymi przesłankami: 1) bandy kuomintangowskie, które dokonały agresji przeciwko Burmie, są częścią składową wojsk Kuomintangu; 2) przytoczone niezhite dowody, że bandy te są bezpośrednio kierowane i zapopatrywane przez grupę Kuomintangu, okupującą wyspę Taiwan; 3) agresywna akcja Kuomintangu zagraża między narodowemu pokojowi i bezpieczeństwu, a w braku zdecydowanej akcji ze strony ONZ zagrożenie to może się zwiększyć.

W dniu 22 kwietnia br. został podpisany w Moskwie protokół o wzajemnych dostawach towarów między Polską a Związkiem Radzieckim na rok 1953. Protokół ten ustala zakres i rozmiary obustronnych dostaw wynikających z wieloletnich umów polsko-radzieckich, zawartych w styczniu 1948 i w czerwcu 1950 roku. Protokół przewidyuje poważne zwiększenie w roku bieżącym obrotu towarowego między obu krajami, w porównaniu z ustaleniami umowy z roku 1950.

Wymiana towarowa między Polską a Związkiem Radzieckim rozwija się więc jeszcze szybciej niż przewidywały umowy długoterminowe. Jak podał ostatnio, w wywiadzie prasowym, w ósmą rocznicę podpisania polsko-radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej wiceprezes Rady Ministrów tow. Gede, obroty handlowe między naszymi państwami w roku 1952 były ośmiokrotnie większe niż w r. 1945, a 24 proc. większe niż w roku 1951 i stanowiły 31,9 proc. całego handlu zagranicznego Polski.

Zgodnie z podpisanym protokołem otrzymamy w roku bieżącym ze Związku Radzieckiego maszyny i urządzenia, bawełnę, rudy żelaza i metali kolorowych, ropę, produkty naftowe, chemikalia i inne surowce oraz fabrykaty potrzebne naszej gospodarce.

Wymienione w protokole podstawowe surowce i fabrykaty, które otrzymamy z ZSRR mają olbrzymie znaczenie dla zabezpieczenia ciągłości rozwoju naszej produk-

cji przemysłowej bez żadnych niespodzianek i zakłóceń. Nieocenioną pomocą w naszej walce o lepsze jutro, o siłę i dobrobyt naszego państwa, o przebudowę jego gospodarki i zbudowanie ustroju socjalistycznego są radzieckie dostawy inwestycyjne. To właśnie dzięki ZSRR importowaliśmy w minionym roku sześć razy więcej dóbr inwestycyjnych niż przed wojną. To właśnie dzięki pomocy ZSRR, stojącej na najwyższym poziomie technicznym i maksymalnie taniej, uruchomiliśmy w ostatnich miesiącach najnowocześniejszą, wielką cementownię „Wierzbica”, elektrownię cieplną Jaworzno II, elektrownię wodną w Dychowie, fabrykę kwasu octowego, fenolu, karbidu i sadzy aktywnej. W bieżącym roku otrzymamy dokumentację techniczną i maszyny dla huty „Warszawa”, hut i walcowni metali kolorowych, kopalni i aglomerowni rudy koksowni, fabryk samochodów osobowych i ciężarowych, zakładów wytwarzających maszyny rolnicze, dla kombinatów chemicznych, warszawskiego metra i oczywiście dla Nowej Huty, gdzie już w przyszłym roku z wielkich pieców popłyną pierwsze setki tysięcy ton surowców.

Przystępujemy w tym roku do rozbudowy Zakładów Mechanicznych „Ursus”. Rolnictwo nasze potrzebuje coraz większej ilości sprawnego, wysokowydajnego sprzętu technicznego, woła o nowe traktory. W ramach umowy otrzymamy w tym roku ze Związku Radzieckiego dokumentację techniczną na budowę nowych hal, wyposażenie w sprzęt produkcyjny oraz dokumentację techniczną na nowy typ ciągnika, lepszy od „Ursusa”, sprawniejszy w pracy i ekonomiczniejszy w eksploatacji. Radzieccy inżynierowie i technicy pomogą nam w zbudowaniu hal i uruchomieniu produkcji.

Przypominamy sobie chyba wszyscy dzieje zakupu przez nas walcowni zgniatacza w Stanach Zjednoczonych. Zamówionej i zapłaconej przez nas sprzętu nie otrzymaliśmy, bo... przyniósłby poważny wzrost naszego potencjału przemysłowego. Ale gdy zwrócił się do naszego przyjaciela — Związku Radzieckiego o pomoc w tej trudnej sytuacji, nie pozostawiono naszej prośby bez odpowiedzi. Dziś w hucie „Bobrek” pracuje olbrzymi walcownia-zgniatacz najno-

Bezrobocie w Norwegii

OSLO. W marcu rb. nastąpiło dalsze zmniejszenie zatrudnienia w norweskim przemyśle drzewnym oraz w wielu innych gałęziach przemysłu.

Głód pracy zarejestrowała z końcem marca rb. 23.850 całkowicie bezrobotnych, tj. o 6.450 więcej, niż w marcu roku ub.

Głód w Nepalu

DELHI. — 500 tysiącom mieszkańców rejonu Baurahat (środkowy Nepal) grozi głód. Mimo że sytuacja chłopskich nepalskich coraz bardziej się pogarsza, obszarnicy bezprawnie ściągają z nich nadal podatki.

Sukces „zjednoczonej listy związkowej”

WYBORY DO RAD ZAKŁADOWYCH W AUSTRII

WIEDEN. — Jak donosi dziennik „Oesterreichische Volksstimme”, „zjednoczona lista związkowa” obejmująca przedstawicieli komunistów, lewicowych socjalistów i postępowych robotników — członków partii socjalistycznej, odniosła znaczne zwycięstwo w wyborach do rad zakładowych, które odbyły się ostatnio w wielu przedsiębiorstwach Austrii.

Tak np. w przedsiębiorstwie amerykańskiej firmy naftowej „Vacuum Oil Company” w Wiedniu liczba głosów oddana na „zjednoczoną listę związkową” wzrosła dwukrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W jednym z przedsiębiorstw w Schenkerbrunn (dolna Austria) wybrano do Rady Zakładowej, wyjątkowo przedstawicieli „zjednoczonej listy związkowej”.

NA MARGINESIE

U psiego ogona

Bardzo wysoko cenią sobie koła rządzące Stanów Zjednoczonych przyjaźń z Wielką Brytanią. Tak prawdziwie, po kupiecku. Po prostu każą sobie za tę przyjaźń płacić. I to niemało. W roku 1952/53, dzięki przyjaźni z USA, deficyt budżetowy Wielkiej Brytanii wyniósł 521 milionów funtów.

W świecie pieniądza przyjaźń z silniejszymi jest bardzo kosztowna.

Szkoda, że nie wiedział o tym brytyjski minister handlu mister Thornercroft. Gdyby bowiem znał tę starą prawdę, to w swym ostatnim oświadczeniu, wygłoszonym w Izbie Gmin, nie skarżyłby się, że jego kolegom, właścicielom firm angielskich, Amerykanie nie dają nic za darmo.

Skargi pana ministra były naprawdę bardzo rzewne. Użalal się, że angielska oferta na budowę elektrowni wodnej w USA, mimo iż była niższa od ofert firm amerykańskich, została odrzucona.

6 miliardów dolarów poszło Anglikom wprost sprzed nosa.

„Wiadomość o odrzuceniu oferty — powiedział pan minister — przyjęliśmy ze zdziwieniem i rozczarowaniem”.

Szczerze współczujemy. My także musimy wyrazić nasze zdziwienie i rozczarowanie: że w Wielkiej Brytanii tak mało znana jest stara, ka-

pitalistyczna zasada „business is business” Warto jest zapamiętać panie ministrze.

Miłośń za pieniądze już z samej natury rzeczy nie jest przyjemna. Bywa nawet czasami bardzo przykra. Szczególnie wtedy, kiedy nie ma się czym płacić. Tak jak nie ma czym płacić zubażył John Bull za swój rujnujący flirt z Ameryką.

Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji następuje pewne ochłodzenie.

„Uważam, że powinniśmy znaleźć rynki gdzie indziej, ponieważ rynki w Anglii i Ameryce nie uzupełniają się nawzajem, podczas gdy rynki w innych częściach świata są rynkami uzupełniającymi się wzajemnie”, — mówi w Izbie Gmin labourysta Bevan.

„Jesteśmy ich (USA — przyp. red.) największym odbiorcą i powinni oni pamiętać, że istnieje również inne źródła zaopatrzenia” — pisze dziennik „Birmingham Post”.

„Jesteśmy zbyt wielkim narodem, abyśmy mieli upodobnić się do pszki blaszanej przywiązanej do psiego ogona” — mówi labourysta Stanley Evans, charakteryzując stosunki anglo-amerykańskie.

Po co więc to całe biadolenie, rozpaczliwe skargi i zarzuty. Psi ogon wcale się od nich nie zmienia. Trzeba raczej przeciąć konserwatywno-labourystowski sznurek, którym przywiązana została do ogona nieszczęsna blaszana pszka.

Stare...

Pierwszy Maja minął we-
wnątrz więzienia spokojnie,
choć po wyrazie twarzy i
szywności ruchów, z jakimi
poruszali się oddziałowi, moż-
na było odgadnąć, że ogłoszo-
no im stan bojowy.

Spacer na daną znak przy-
czepił do kłap czerwone ko-
kardki i bez słowa, w skupie-
niu, nawijał się na klomb.
Straż nie reagowała. Szum-
ski wybrał w dniu dzisiej-
szym spokój. Kokardki znik-
nęły dopiero po wieczornym
apełu.

Kiedy w więzieniu wydawa-
no obiad, na stację prawie
jednocześnie przybyły, jak
zwykle, dwa pociągi: jeden
podmiejski, a drugi osobowy,
warszawski. Podróżnych by-
ło dziś wyjątkowo jak na tę
porę wielu i znaczna ich
większość wybierała drogę
do miasta, prowadzącą opo-
dal więzienia. Widocznie fa-
bryki były dzisiaj nieczynne,
w tłumie bowiem przeważały
postacie miejscowych robotni-
arzy, rekrutujących się z pod-
miejskich osiedli i wiosek.

Prawdziwych pasażerów, ob-
jęzonych walizkami, pacz-
kami, tobołami z towarami,
było zaledwie kilkunastu. Tur-
kotała po wybojach dorożka
z żelaznymi obręczami na ko-
łach, wynajmowana zwykle
do spółki, dwie chłopskie fur-
manki i pocztowa buda. Peł-
nia wiosny dyszała żarem
dojrzałego lata. Przydrożne
kasztany, wierzyby i topole
stały w napęczniałej, nieru-
chomej zieleni, jakby zato-
pione na dnie upału, który
gdzieś daleko w górze mi-
gotiał rozedrgana, srebrzysto-
blekitna tafla nieba. Ludzie
pięli się drogą milczący i
ociężali jakby roztrącając
piersiami fale skwarne go-
łodnia, łącząc się w grupki
i gromady, które tuż pod mu-
rami więzienia zbijają się w
ciżbę.

Raptem w jadącej na prze-
dzie tłumy dorożce stały wy-
soki mężczyzna i podnosi rę-
kę.

— Obywatelu! — woła do-
nośnie. — Słuchajcie!... —
Jest bez marynarki i czapki.
W granatowej koszuli z pod-
winiętymi rękawami, z ostrzy-
żoną głową, ospowiadał.

— Obywatelu! — powtarza
i wskazuje na siedzenie. Do-
rożka jest jeszcze w ruchu,
więc jadący z nim przytrzy-
muje go za nogi. Ale tłum
wokół pojazdu gęstnieje. Koń
strzyże uszami i zarywa się w
ziemię.

— ...faszystowski rząd si-
łą narzucił nam faszystowską
konstytucję! Mało mu krwi
robotniczo-chłopskiej, mało
naszej nędzy i bezrobocia!...

Dorożkarz obraca się na-
głe niespokojny, szarpie lej-
cami i zacina batem konia.

— Wioł — i w przestrachu
mruga oczami.

— Prrr! — hamuje siedzą-
cy obok na kozle, młody blon-
dyn.

— Prrrr! — i chwytą za lej-
ce.

— ...zdrajca Beck i... Jego
klika pakują z hitlerowski-
mi katami! Sprzedają im na-
szą ojczyznę, aby rzucić nas
do wojny przeciwko Związko-
wi Rad, gdzie rządzą nasi
bracia, którzy precz prze-
pedzili obszarników i kapita-
listów!...

Głos mówcy staje się co-
raz donośniejszy, ręką jego
zaciśniętą w pięść. Z kozła
dorożki furkocąc półkolem
sypią się różowe ulotki. To

szczipły blondyn wyrwawszy
woźnicy lejce okrecił je wo-
kół lewej dłoni, a prawą raz
po raz sięga za pazuchę. Z
tłumu wymyka się kilkanaście
osób i ucieka zbieżnymi wzgó-
rza, tratując młode, sięgają-
ce już kolan żyto. Furmanki
usiłują wycofać się tyłem, ale
napór tłumy nie pozwala na
to i tylko jednej odwrót się
udaje. Masówka trwa.

— Precz! — woła tłum de-
monstrantów w odpowiedzi
na hasło rzucone z trybuny
na kołach. — Precz!!!

W pasiastej budce przy
bramie więzienia chowa się
wartownik. Repetuje w ukry-
ciu karabin. Ale nie odważa
się na razie. Jest sam i za
blisko.

— Precz!!!
Okrzyk przewala się jak
grzmot i echem niesie się za
mury.

Komuna więzienna przy
kratach. Serca ledwie nie
wyskoczą z piersi. Ale roz-
kaz jest — milczeć. Tylko
dla Bratkovskiego okrzyk
ten jest sygnałem. Starosta
wybija dzwonek i żąda natych-
miastowej rozmowy z
naczelnikiem. Odpowiedź
jest też natychmiastowa. Gdy
by nie błyskawiczne cofnię-
cie ręki — ciężkie drzwi ob-
cięłyby mu palce.

W kancelarii Szumski w
otoczeniu sztabu wzywa po-
licję. Już pędzą. Zaraz więc
wydaje polecenie więzyc-
kom wartowniczym:

— Z karabinów maszyno-
wych — na dany sygnał —
ognia!

Prac!!!
Knora z Maślankiewiczem
śle na oddziały, a sam z kil-
koma ludźmi leci do bramy,
skąd przez okratowane okien-
ko nie widać wprawdzie de-
monstracji, ale za to drogę
do więzienia ma się jak na
dłoni. Masówka trwa. Wy-
ciąga splotę.

— ...i żądamy amnestii dla
więźniów politycznych! Niech
żyje jednolity front walki z
faszyzmem! Niech żyje Pier-
wszy Maja! Niech żyje rząd
robotniczo-chłopski! Niech ży-
je Polska Ludowa!

— Niech żyje! Niech ży-
je!

Szumski widzi przez okien-
ko, że budka wartownicza le-
ży na boku. Strażnik znika.
Rzuca okiem na drogę. Ma-
lady granatów! Gną na
koniach! Wysuwają przez kratę
pistolet i wali. Bach! Bach!
Bach! Aż do końca magazyn-
ka. I zaraz odskakuje w tył,
bo w żelazną bramę zaczyna-
ją haratać kamienie. Opamię-
tał się i osadził pietra na
miejscu. Musieliby mieć ar-
maty!...

Zajazgotowały dwa cekaemy.
Biją, ale nieszkodliwie na ra-
zie. Masówka rozsypana się z
miejsca i przemyka się pod
murami, a tam ogień z wie-
życzek nie sięga. Cekaemy
muszą mieć szersze pole
ostrzału.

Pociski trafiają jednak
furmankę. Koń pada, ale ran-
ny tylko dźwiga się, szarpie
uprząż i z kwikiem staje de-
ba. Właściciel jego ocalił i
kryje się za pocztowym fur-
gonem.

Gorzej, bo widać już poli-
cję!

Za przewróconą dorożką,
która wiezi szamocąca się z
dyszlami i kablakiem szkapę,

kuca dwoje ludzi. Jeden z
nich przemawiał, a drugi mio-
tał ulotki.

— Bierz, Józek... — szepe-
cie młodszy i podaje towarzyszo-
wi płaszcz, sam zaś zrywa z
siebie marynarkę i rzuca ją
precz.

Towarzysz jego wciąga na
leżące płaszcz i nasuwa
czapkę. Jedna jest rada. Sko-
czyć pod mur, okrzyk wię-
zienia i polami pod ostrza-
łem w dół. Policja już blisko!
Oddział na szczęście nieduży...

Cekaemy cichną na chwilę.
Zmiana taśmy.

— ...teraz... Lutek! ...

Kilka susów, prawie na
czworakach... są już pod mu-
rem...

— Towarzysze!... Pojedyń-
czo! Nie razem!... — woła Jó-
zek Kandyba i zgięty w pół
mija narożnik. Za nim, gęsie-
go, inni. Zostało ich jeszcze z
trzydziestu. Reszta zdążyła
już zwiać.

Po drugiej stronie zbrocza
sypie się tyraliera uciekają-
cych. Grają teraz wszystkie
maszynki, z czterech rogów
ceglastego prostokąta. Ale
naprawdę niebezpieczne są
tylko dwie. Te, które obje-
dzają właśnie muszkami prze-
ciwległe stoki. Żelazto za-
cina się jednak co chwila, bo
strzelcy nie mają wprawy i
niezbyt są wyćwiczeni. Ostat-
nia ucieczka kryminalnych

wydarzyła się przecież kilka
lat temu.

Oddział policji dopada mu-
rów, dzieli się na dwie części
i puszcza się w pogoń. Ceka-
my milkną, aby nie razić
swoich. Wtedy otwiera się z
hałasem więzienna brama.
Wyskakuje Szumski i kilkun-
nastu zielonych. Repetując
broń pędzą za końskimi ogo-
nami i dla odwagi smalą w
powietrze bez ładu i składu.
Na poboju nie ma już
nikogo.

Karabiny maszynowe i po-
licja miały więcej szczęścia.
Pięciu demonstrantów zostało
ranionych, w tym dwóch —
śmiertelnie. Obydwaj w go-
dzinę później zmarli i oby-
dwaj byli robotnikami. Jeden
pracował w cegielni, drugi w
tartaku.

(Fragment powieści L. Pa-
sternaka „Komuna miasta
Łomży”).



Pocztówka 1-Majowa wydana przez Wydawnictwo Artystycz-
no-Graficzne RSW „Prasa”. Opracowanie St. Bernackińskiego.

...i nowe

Włodzimierz Majakowski

Pierwszy Maj

Pamiętam
dawny
pierwszy maj.
Skradam się chyłkiem
za miasta kraj.
Spoglądam z ukosa:
gdzie żandarm,
gdzie Kozak.
Za Sokolniki.
jak szajka bandytów
szliśmy
na łączkę,
w gąszczach zaszyta.
Postawiwszy
naprędce
czaty przy drodze,
słuchaliśmy mowy
na jednej nodze.
Wyrwawszy
płachtę czerwoną
z zanadry,
szliśmy.
Za nami
garść robotarzy.
Zatrzeszczał
krzak
pod końską nogą.
— Do więzień!
Pod szablę!
Pod świst batogów!
Lecz myśmy
nie ulegały goryczy,
wiedząc,
że z nami są masy fabryczne,
wiedząc,
że ta oto chwila
jednoży
na całym świecie
tłumy robocze.
Chorąży,
gdy spadał nań
cios po ciosie,
wiedział,
że wszędzie krwi jego posiew,
że zamiast garstek
wstaną miliony.
wznoszą ku górze
sztandar czerwony
i na zdobycie
wiosków i er-
ruszy
połoga
Z S R R.
tłum. A. Sandauer

Zew wielkiej budowy roz-
szedł się po całym kraju —
od Odry do Bugu i od morza
do Karpat — jak bojowe wi-
ci.

W drobnotowarowych
wsiach zabitych deskami po-
wiatów, w małych sennych
miasteczkach, nie objętych
pierwszą fazą Planu Sześci-
oletniego — zawrzało. Chłop-
czy więcej pracujący u ku-
łaków podnosili głowy i z
szeroko otwartymi oczami
słuchali opowiadań o budo-
wie wielkiego miasta i wiel-
kich fabryk, przy których
każdy z nich w ciągu paru
lat może wyrosnąć na czło-
wieka. W chałupach śred-
niackich, które nie potrafiły
jeszcze wyzwolić się spod
wpływu kułaków i reakcyj-
nego kleru, dochodziło na
ten temat do burzliwych dy-
skusji i do ostrych starć mię-
dzy młodym a starym pokole-
niem. Synowie drobnych
rzemieślników z prowincji,
nie widząc dla siebie przy-
szłości w warsztatach rodzi-
cielskich, pakowali pospiesz-
nie tobołki i ruszali do biur
werbunkowych.

Wróg klasowy czynił
wszystko, aby ten wybuch
zapalu unicestwić. Młodych
ochotników szczerzo rozjuszo-
ną, kłającą plotką, a nie-
uświadomionych rodziców
mobilizowano przeciwko wła-
snym synom. Ale nie już nie
mogło powstrzymać wiosen-
nej lawiny, która — raz wy-
tracona z dotychczasowego
bezruchu — łamała wszyst-
kie przeszkody stawiane
przez wsteczność i ciemno-
te.

Do lokali Powiatowych
Zarządów ZMP i Powiatow-
ych Komend Organizacji
Służba Polsce zgłaszały się
setki ochotników. Referenci
werbunkowi ochrypli od
udzielania informacji, a pal-
ce im drętwiały od spisywa-
nia personaliów i życiorysów.
Akcja werbunkowa stała się
egzaminem sprawności orga-
nizacyjnej i uświadomienia
politycznego wszystkich po-
wiatowych aktywów zetem-
powskich. Jak zwykle bywa
z egzaminami — zdawano go
dobrze, zdawano dostatecz-
nie, a czasami zawałano go
całkowicie!...

...Młodzież zalała tereny
budowy szeroka, niespokojna
fala. Wraz z pierwszą runia
wiosenną, co pokryła pola
przydrożne, na białych beto-
nach dróg buchnęła bujna
zieleń zetempowskich koszul.
Chłopców prowadzono grupa-
mi do łaźni i fasonowano im w
magazynach nowe ubrania.
Napływające ciągle ubrania
nie szare grupy cywilne krzy-
żowały się na drogach z gru-
pami zielonymi, które prze-

szły już przez magazyny.
Wśród zielonych koszul, kra-
śniających czerwonymi kra-
watami, nowoprzybyli roz-
poznawali współtowarzyszy
niedawnej podróży lub zna-
jomych z tych samych po-
wiatów. Wywoływano rado-
śnie różnych Franków, Józ-
ków i Antków. Ale zielone
koszule i czerwone krawaty
powściągliwie przyjmowały
te objawy serdeczności. Za
drewnianą bramą triumfalną
zielony strój zetempowski
przydawał jakiejś nowej go-
dości i powagi. Stawał się
oznaka przynależności do za-
łogi Nowej Huty!...

...Po dwóch dniach wstęp-
nego chaosu, bieganiny, krzą-
tania się, porządkowania i
spisywania ewidencji — pro-
wizorycznie zorganizowane
brigady zetempowskie wzię-
ły udział w pierwszomajo-
wej deflacji.

W takt marszu granego
przez orkiestrę robotniczą
zielony zaciąg wiosenny pły-
nął długimi kolumnami przed
trybuną ustrojoną w czerwień
i godła państwowe.

Na honorowej trybunie,
obok przedstawicieli Woje-
wódzkiego Komitetu Partii i
władz, stał Piotr Kulbar —
pełnomocnik Zarządu Główn-
ego Związku Młodzieży
Polskiej dla „spraw Nowej
Huty”. Przez cały czas trwania
defilady Kulbar, lekko po-
chylony i wparty mocao dłoń-
mi w poręcz trybuny, starał
się przeniknąć wzrokiem
przepluwające przed nim twa-
rze. Czynił to z takim natę-
żeniem, że krótkowzroczne
oczy zachodziły mu co chwila
łzami i raz po raz musiał
zdejmować okulary, aby prze-
trzeć je chusteczką. W gło-
wie młodego pełnomocnika
Zarządu Głównego tukała
się uparta myśl:

„Oto młodzież — najcen-
niejsza surówka Planu Sześci-
oletniego. Czy potrafimy
tę surówkę tu, w wielkim pie-
cu budowy, oczyścić ze wszy-
stkich kruchych domieszek i
przerobić ją na „szlachetną
nierdzewną stal ludzką? Czy
potrafimy tego dokonać?
Musimy potrafić!”

I Kulbar, większa jeszcze
energia wyteżał wzrok, aby
wniknąć w ukrytą treść nie-
znanych młodych twarzy.

Zielone, rozkołysane ko-
lunmy zetempowskie — z
trudem chwytając rytm mu-
zyki — maszerowały ciężko
w tumanie rozświetlonego
kurzu.

Następnego dnia brigady
staneły do pracy przy budo-
wie.

(Fragmenty powieści M.
Brandysa „Początek opowie-
ści”).

AKTYWISTOM ZMP W ODPOWIEDZI

Przeczytajcie książkę W. Czaczina „O towarzyszach — przyjacielach”

W ostatnich dniach kilku aktywistów ZMP zwróciło się do Zarządu Wojewódzkiego ZMP z szeregiem ważnych i aktualnych spraw, dotyczących pracy naszej organizacji i życia młodzieży.

Wiąza się one ściśle z akcją sprawozdawczą - wyborczą, przeprowadzaną obecnie w Związku Młodzieży Polskiej - z akcją, która jest egzaminem i sprawdzianem pracy ZMP - w której młodzież wysuwa swoje wnioski, co do dotychczasowych metod pracy ZMP oraz wskazuje na swoje pragnienia i zainteresowania.

Ta ostatnia sprawa szczególnie nas interesuje.

Nasz aktywista często odrywa się w swojej codziennej robocie od potrzeb i zainteresowań młodzieży.

Czy potrafiliśmy pokazać młodzieży sens naszych czasów, w których budujemy socjalizm, tworząc pełne treści życie, w którym każdy z nas znalazł by swoją cząstkę? Oto pytanie, które nas nurtuje. Zamiast odpowiedzi poradzę wam przeczytać uważnie i starannie dobrą książkę W. Czaczina „O towarzyszach — przyjacielach”. Ona was wiele nauczy. Książka ta mówi o

codziennym życiu młodych pracowników Kłrowskiej Fabryki Maszyn Rolniczych. Ta książka jest i dla was, aktywiści ze Szkoły Ogólnokształcącej w Augustowie i dla was, kolego Andruszkiewicz z Zakładów Naprawczych PKP Starosielce, to książka dla aktywistów ZMP-owskiego, dla całej młodzieży, książka o troskach życiowych, o przyjaźni, o pragnieniach młodych robotników, o kolegach przyjacielach, o wzajemnym zrozumieniu i wzajemnej pomocy. W książce tej odnajdziemy siebie, nasze sprawy i problemy.

„Iluż to młodych ludzi nie wie, jak i czym zająć się wieczorem. Gdyby tak sprawić, by zapalili się do osiągnięcia jakiegoś celu i walczyli o ten cel. To przecież nasze sprawy...” - To jest właśnie cytat z tej książki. Tak właśnie Iwan Krajew, sekretarz podstawowej organizacji komsomolskiej rozumie prawdziwą komsomolską robotę. Trudną ma on pracę. Robotę młodzież chce tak wiele, a on nawet nie wie, jakie kto z nich ma zainteresowania. Jeszcze niedawno był przodującym ślusarzem, a teraz jest sekretarzem Komsomolu. Pierwszą krytyczną uwagę o jego pra-

cy pomagają mu: „Wszystko staracie się robić sami. Dajcie i nam coś do roboty. Pomożemy”. - I kolektyw odpowiada mu dalej. - Wybrać dla każdego takie zajęcia, jakie mu najbardziej odpowiada.”

Iwan Krajew w swojej pracy dostrzega jeszcze inne rzeczy. Młodzi robotnicy widzą przyszłość ojczyzny, a nie widzą przyszłości swojej fabryki. I wysuwają projekt: A gdyby tak pokazać młodemu robotnikowi drogę produkowanych przez niego maszyn rolniczych nie tylko do bramy fabrycznej, ale do kolchozu? „Proponuję nawiązać korespondencję z kolchozami. Niech każdy młody robotnik wie - mówi Iwan - jaką pomoc przyniosły kolchozom nasze brony. Wtedy każdy zrozumie, że ponosi osobiście odpowiedzialność za umocnienie potęgi swego państwa”.

Organizacja komsomolska pod kierownictwem Krajewa umie zająć się śmiało projektami młodego technika Wołody Dmitriewa, nowym robotnikiem Paszą Blednym, którego wychowuje w kolektywie, czy też osobistymi sprawami Walentego Russkicha. To jemu mówi Iwan w Komitecie: „Mów wszystko, jak jest: o dziewczynie i o wszystkich bolączkach. I bądź spokojny - wypada o tym mówić”.

Tak pracowała tam komsomolska organizacja - zaspokajała potrzeby i zainteresowania młodzieży, uczyła i wychowywała. Praca organizacji była głęboka, nie ograniczała się do znajomości tego, jak kto pracuje, gdzie pracuje, jak i gdzie się uczy, ale żyła tym, czym żyje młodzież - mówiła o tym, o czym marzy.

Odzwierciedleniem tego było chyba niezwykłe zebranie: „Pogadanka o marzeniach”. W zagajeniu tej pogadanki rzucano pytanie: „Co to jest marzenie?” Dyskusja była bardzo ciekawa, a chyba najciekawsza w niej była wypowiedź Szyszki, mało aktywnego członka komsomolskiego kolektywu, który próbował się z niego wyłamywać.

„Mówiliście przed chwilą o

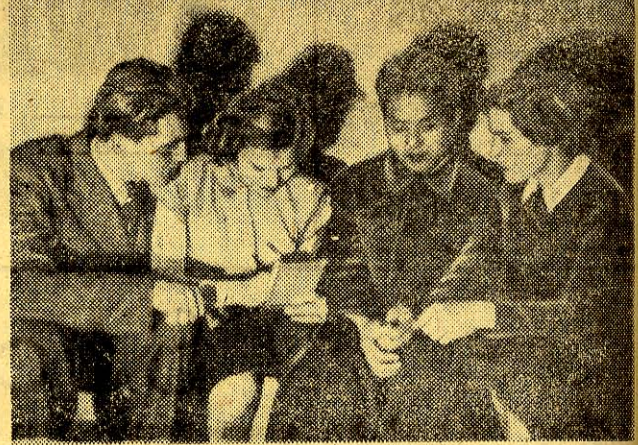
swoich marzeniach. Stuchalem i myślałem: A jakie są moje marzenia? Słowo honoru daję, że nic nie myślałem. Nauczcie mnie marzyć. Chciałbym też postawić sobie wielki cel i dążyć ku niemu, walczyć o ten cel. Musicie mi w tym pomóc, bo jeżeli nie, to po co ten dzisiejszy wieczór dla młodzieży. I powiem wam, w czym musicie mi pomóc. Na świecie jest bardzo wiele pięknych rzeczy. Chciałbym być lotnikiem, inżynierem i aktywistą. A co najważniejsze - wszystko to jest osiągalne. Jak tu znaleźć swoją własną drogę? Kto podpowie, jaka ona jest? Podobno z boku lepiej widać. Pomóżcie mi więc wszyscy razem. Ot i wszystko?”

Słowa Szyszki to chyba żywe wskazania dla pracy naszej organizacji. Posłuchajmy i my czego pragnie młodzież, o czym marzy. Czasem trudno jest dowiedzieć się tego. Szczególnie trudno, gdy odrywamy się od codziennych spraw młodzieży, od tego, czym ona żyje. A czy wiemy, o czym marzy nasza młodzież? Czy każdy kierownik organizacji ZMP-owskiej potrafi na to pytanie odpowiedzieć?

A marzenia są potrzebne. Pisał o nich Lenin: „Powniśmy marzyć. Gdyby człowiek był zupełnie pozbawiony zdolności marzenia, gdyby nie mógł wybiegać czasem naprzód i w swej wyobraźni oglądać całkowitego i wykonanego obrazu tego samego towaru, który dopiero zaczyna kształtować się w jego rękach - to nie może sobie wyobrazić, jaka podnieca zmu szalały człowieka do inlejanwa i doprowadzenia do końca wielkich i wyczerpujących siły prac w dziedzinie sztuki, nauki i życia praktycznego”.

Dlatego święty nurt musi ożywić naszą pracę wśród młodzieży - silnie zespolić ją z jej zainteresowaniami, marzeniami, które organizacja ZMP-owska winna zaspokajać i realizować.

R. Leszczyński
z-ca kierownika
Wyd. Propagandy ZW ZMP



Czas wolny od nauki młodzież akademicka spędza w świetlicach, w domach kultury, na boiskach sportowych albo w czasach, gdzie spotyka się z postepową młodzieżą z zagranicy, przebywającą w Polsce. Wspólna zabawa i wypoczynek, w czasie którego następuje wymiana poglądów oraz doświadczeń, przyczynia się do zacieśnienia więzów, łączących młodzież demokratyczną wszystkich krajów.

Na zdjęciu: Wesoła pogawędka grupy młodzieży akademickiej różnych krajów w czasie zabawy zorganizowanej w Domu Akademika w Warszawie. CAF - fot. Nowosielski

JAKI ZAWÓD WYBIERZEMY

Studia pedagogiczne

Wyższe szkoły pedagogiczne przygotowują nauczycieli specjalistów w zasadniczych kierunkach reprezentowanych w programach nauczania szkół średnich - nauczycieli nowego typu, uzbrojonych w gruntowną i głęboką wiedzę wychowawców młodzieży.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej staje przed nauczycielstwem jedno z najpiękniejszych i najwznioślejszych zadań - zadanie wychowania budowniczych socjalizmu, zadanie kształtowania nowego człowieka, członka socjalistycznego społeczeństwa.

Doceniając ważność zawodu nauczycielskiego Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza studentów wyższych szkół pedagogicznych specjalnie troskliwą opieką, starając się dać im jak najlepsze warunki do nauki. Ze stypendium na I roku korzysta przeszło 70 proc. studentów, dla młodzieży przeznaczono są liczne internaty i stołówki.

Zadaniem studiów na wyższej szkole pedagogicznej jest dążyć do przyszłości nauczycielowi - oprócz wyższego wykształcenia w dziedzinie przedmiotu specjalizacji - gruntownego opanowania wiedzy pedagogicznej i społecznej.

Dlatego wszystkich stu-

dentów obowiązują 3 grupy przedmiotów:

1. Przedmioty polityczno-społeczne obejmujące podstawy marksizmu-leninizmu oraz ekonomię polityczną.

2. Przedmioty pedagogiczne obejmujące psychologię, historię wychowania, logikę, zagadnienie higieny szkolnej, ustawodawstwo szkolne oraz metodykę przedmiotu specjalizacji.

3. Przedmioty specjalizacji obejmujące obok zasadniczego przedmiotu studiów także wszystkie konieczne nauki pomocnicze.

Oprócz praktyki w szkole ćwiczeń studentów już po roku studiów uczesniczą w praktyce wychowawczej młodzieży w domach młodzieżowych i harcerskich oraz wykonują praktykę w ramach wczasów letnich.

Absolwenci wyższych szkół pedagogicznych otrzymują dyplom dający im pełne prawa nauczyciela szkół średnich (klasy VIII - XI).

Państwo swoje wydziały pedagogiczne prowadzi poza normalnym torem kształcenia również naukę systemem zaocznym. Na studium zaoczne mogą być przyjmowani już pracujący nauczyciele.

Wyższe szkoły pedagogiczne istnieją w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Gdańsku, Stalino i Wrocławiu.

PIERWSZY BYŁ W GRAJEWIE

Powiatowy Przedfestiwalowy Konkurs Zespołów Artystycznych

W dniach 2-16 sierpnia 1953 r. odbył się VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, w którym wzięła udział przedstawicielka młodzieży 125 krajów.

Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej, CRZZ, Ministerstwo Kultury i Sztuki i Zarząd Główny ZSCh organizują wspólny, o szerokiej rozmiarach konkurs zespołów artystycznych na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów oraz na III-cj Kongres Związków Zawodowych. Zadaniem jego jest umocnienie i szeroki rozwój amatorskiej twórczości artystycznej. W konkursie biorą udział zespoły reprezentujące następujące formy artystyczne: chóry, tańce, muzykę, recytacje, zespoły dziecięce i solistów.

Pierwszy w naszym województwie Powiatowy Przedfestiwalowy Konkurs Zespołów Artystycznych odbył się dnia 18 kwietnia w Grajewie w sali kina „Przyjaźń”. W przygotowaniu komisja konkursowa nie spełniła swego zadania, gdyż tylko tow. Z. Matusewicz, komendant powiatowy „SP”, ob. N. Lewicka, kierownik Wydziału Kultury Prezydium PRN i tow. H. Tokarzewski, instruktor ZP ZMP, czynnie pracowali w zespołach. W wyniku tego zespoły nie zobrazowały w swych repertuariach piosenek i wierszy w pełni mas pracujących o rytmiczne wykonanie planów produkcyjnych, o budowę i umacnianie spółdzielni produkcyjnych, a przedłożyły go stylizowaną twórczością ludową.

Komisja konkursowa do ostatniego dnia nie posiadała ankiet rejestracyjnych, które PRZZ „przechowywało” w biurku, oraz repertuar zespołów artystycznych.

Pomimo niektórych braków w przygotowaniach, występy zespołów artystycznych stały na wysokim poziomie, dobra była strona organizacyjna samych występów.

Sala kina „Przyjaźń” zapełniła około 800 osób publiczności. Najbardziej owacyjnie witane były występy zespołu chóralno-muzycznego harcerskiej szkoły podstawowej TPD, a szczególnie wystąpienie przez nią krakowiaka. Zespół ten powstał we wrześniu 1949 roku. Brał udział w 4 kolejnych konkursach powiatowych zajmując zawsze pierwsze miejsce, oraz w wojewódzkiej eliminacji przedmiotowej w 1952 r. Dał dotąd około 80 występów, z tego przeszło 30 w terenie. W zespole panuje dobra dyscyplina, a to dlatego, że przynależność do zespołu jest wyróżnieniem. Harcerze mający zlewniki w nauce i zachowaniu nie mogą należeć do zespołu. Do najbardziej wyróżniających się w nauce oraz pracy zespołu należą harcerki: DANUTA KOMOROWSKA, SABINA PŁONSKA, JADWIGA GRZYBOWNA z VII klasy, BARBARA SOBOLEWSKA z V klasy i PIOTR ALEKSIEJUK z VI klasy.

Do pracy i wysiłku w kierowaniu zespołem wkłada ob. A. BOGUSŁAWSKA, która oprócz tego prowadzi jeszcze dwa chóry.

Wysoki poziom występów i dobra dyscyplina wykazał zespół taneczno-recytatorski Liceum Ogólnokształcącego, którego kierownikiem jest T. KARASZEW-SKA. Najlepszymi punktami z jego repertuaru były: recytacja zespołowa „Słowo do towarzysza

Stalina”, inscenizacja piosenki „Samotna harmonia” i wiązanka tańców radzieckich. Zespół ten istnieje od lutego ub. roku licząc 45 członków. Ma on poza sobą 70 występów, z tego około 40 w terenie.

Dobry poziom występów wykazał zespół taneczny przy Remontowo-Konserwacyjnej Spółdzielni Pracy w Grajewie, a szczególnie na wyróżnienie zasługują tańce „krakowiak” i „bierozka”, których wyuczyła zespół ob. J. HALUNIEWICZ.

W konkursie było kilka niedociągnięć. Zespół taneczny z Rajogrodu wystawił bardzo kie „walczyka” stylizowanego, a zespół chóralny i taneczny drużyny harcerskiej ze Szczuczyna (tańczył polkę harcerską bez akompaniamentu).

W konkursie wzięło udział na jedenasta zgłoszonych, 9 zespołów artystycznych z 401 uczestnikami, z tego 4 - harcerskie, dwa szkolne, 1 - robotniczy, i wiejski oraz orkestra Komendy Powiatowej PO „SP”.

Jury konkursowe biorąc pod uwagę aktywność zespołu i członków w pracy społecznej i zawodowej, repertuar przygotowany przez zespół, poziom jego wykonania i dyscyplinę w czasie trwania występu przyznała: dwa pierwsze miejsca zespołowi taneczno-recytatorskiemu Liceum Ogólnokształcącego i zespołowi chóralnemu drużyny harcerskiej przy szkole TPD, dwa drugie miejsca zespołowi chóralno-taneczному przy Remontowo-Konserwacyjnej Spółdzielni Pracy, dwa trzecie miejsca zespołowi chóralnemu Lic. Ogólnokst. i zespołowi muzyczno-taneczному szkoły TPD. Nagrody książkowe ufundowały: ZP ZMP, Wydział Kultury Prezydium PRN i ZP ZSCh.

Na wojewódzki konkurs przedfestiwalowy zespołów artystycznych zostały wytypowane: zespół taneczno-recytatorski Lic. Ogólnokształcącego, zespół chóralno-taneczny Remontowo-Konserwacyjnej Spółdzielni Pracy i zespół chóralno-muzyczno-taneczny drużyny harcerskiej przy szkole podstawowej TPD w Grajewie.

Trzeba stwierdzić, że mały był wkład w przygotowaniach do konkursu ze strony ZSCh i PRZZ, gdyż np. tow. Kosiakowski, instruktor KO ZP ZSCh nie zjawiał się w orłnie na konkursie, chociaż był członkiem jury.

PRZZ nie ufundowała żadnej nagrody, ani też nie wydelegowała swego przedstawiciela do jury konkursowego.

W przygotowaniach do konkursu w powiecie grajewskim nie powstał żaden nowy zespół artystyczny, a zadaniem konkursu jest rozwijanie ruchu amatorskiego twórczości artystycznej. Brak było za wyjątkiem Szczuczyna, dziecięcych zespołów artystycznych z terenu, oraz wiejskich. Wina za to w szczególności ponosi Wydział Oświaty Prezydium PRN, Zarząd Powiatowy ZSCh i Zarząd Powiatowy ZMP. Przykład organizacji konkursu zespołów artystycznych z Grajewa powinien być sygnałem dla powiatowych komisji konkursowych naszego województwa, z którego należy wyciągnąć odpowiednie wnioski do dalszej pracy.

HENRYK BRONAKOWSKI
Instruktor KO ZW ZMP

KĄCIK POPULARNO-NAUKOWY • KĄCIK POPULARNO-NAUKOWY • KĄCIK POPULARNO-NAUKOWY

Na Wołdze, pod Stalingradem powstaje - w myśl wskazań Józefa Stalina - jedna z najpotężniejszych elektrowni wodnych świata, Stalingradzka Elektrownia Wodna, zostanie ona oddana do użytku w r. 1956.

W skład zespołu stalingradzkiego wchodzi: elektrownia wodna o mocy 1.700 tys. kilowatów, wielki zbiornik wodny długości 500 i szerokości 20-25 km, 600-kilometryrowy Kanał Wołga-Ural i cały system zbiorników wodnych i kanałów zraszających oraz ochronne pasy leśne.

Teren budowy Elektrowni Stalingradzkiej rozciąga się na dziesiątki kilometrów. Wszyscy budowniczy elektrowni pracują z ogromną energią, wiedzą bowiem, że ich praca - to poważny wkład w dzieło zbudowania komunizmu w ZSRR.

Wiosną wody wołżańskie szeroko się rozlewały, zatapiając niżej położone tereny. Znikła również co roku pod wodą wyspa Pleszczanaja - płaska, równa, o niskich brzegach. Tej wiosny niełatwo będzie wodom Wołgi zalać wyspę - otoczono ją wysokimi wałami tam ziemnych. Wały te zbudowano przy pomocy koparek pompowych, które namuliły tu około 4 mil. m sześć. ziemi.

Wyspa Pleszczanaja, na której stanie gmach elektrowni wodnej i żelbetowa tama przelewowa podobna jest dziś do gigantycznej czasy: pośrodku leży wielkie jezioro. Jest to właśnie wykop, z którego wydobyto miliony metrów sześć. ziemi. Koparki pompowe pracują już w wykopie ostatnie dni. Wkrótce wyjdą z niego i zamkną za sobą „wrota” - zasypią ziemią pozostawione dla nich przejście. Następnie uruchomi się potężne pompy, które usuną z wykopu wodę. Wówczas dopiero wkroczą do wykopu koparki, zgarniarki, spychacze i zaczną go pogłębiać. Będzie to już po wiosennym wylewie Wołgi.

Obecnie główną troską budowniczych

jest ochrona wykopu przed naporem wiosennych wód wołżańskich.

Tak więc część tamy otoczono stalową ścianą, która ciągnie się na przestrzeni 1.000 m. Ściana ta składa się z tysięcy długich stalowych pali, wbitych głęboko w ziemię i połączonych za pomocą specjalnych zaworów. Jednocześnie pokrywa się grubą warstwą kamieni i betonowymi płytami zbroca tamy, zwrócone ku Wołdze.

Maszyny zastępują pracę człowieka

Pomyślnie przebiegają roboty przy budowie 600-kilometryrowego Kanału Wołga-Ural. Koparki posuwają się coraz dalej w głąb stepu. Trasę kanału znaczą wysokie pagórki wydobytej ziemi. Za pagórkami kryje się koryto kanału, podobne do głębokiego wąwozu. Na dnie tego wąwozu pracują koparki. Z guchym poszumem wysypują się bryły gruntu z ich czerpaków na 10- i 25-tonowe wywrotki, które wywożą ziemię.

Z nastaniem wiosny prace przy budowie Kanału Wołga-Don nabierają coraz większego rozmachu. Przybyło wiele nowych maszyn. Montuje się koparki kroczące, w tym - koparkę z czerpakiem o pojemności 14 m sześć, która wydobyła przy budowie Kanału Wołga-Don około 3 milionów m sześć. ziemi. Na budowie Kanału Wołga-Ural przeprowadza się próby nowych typów koparek i innych mechanizmów, jak np. zgarniarkę, wyjmującą jednorazowo około 15 m sześć. ziemi i koparek strugowych, wydobywających ponad 1.500 m sześć. ziemi na godzinę.

Z powodu znacznej długości Kanału Wołga-Ural (600 km) oraz faktu, że trasa jego przebiega przez pustynne stępy, bu-

downiczowie musieli pomyśleć o nowym rozwiązaniu sprawy pomieszczeń dla siebie. Postanowiono, że inżynierowie i robotnicy będą mieszkali w lekkich składanych domkach, które będzie się przewozić wzdłuż trasy wraz z posuwaniem się koparek coraz dalej w step.

Zapora Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej znacznie podniosła poziom wody w Wołdze; powstanie wielki zbiornik wodny - Morze Stalingradzkie. Trzeba będzie w związku z tym przesiedlić mieszkańców osiedli, znajdujących się obecnie na dnie przyszłego morza. Zajmie się tym specjalne zjednoczenie budowlane, zorganizowane w Stalingradzie, które już przystąpiło do pracy - na nowe miejsca przeniesiono pierwszych kilkadziesiąt domów. Wkrótce rozpocznie się masowe przenoszenie wsi. Wszystkie koszty związane z tą akcją pokryje państwo.

Przyszły zbiornik wodny zatopić część lasów, rosnących w dolinie rzeki oraz wyspy gęsto porosłe drzewami i krzewami. Od rana do wieczora nie milknie warkot pil elektrycznych - to drwale oczyszczają dno przyszłego morza.

Poważne prace wykonują tu uczeni. Ekspedycje naukowe ustaliły, że Wołga naniesie do przyszłego morza znaczne ilości piasku. Również i dopływy Wołgi przyniosą będą do zbiornika piasek i muł. Aby zabezpieczyć Morze Stalingradzkie przed zamuleniem, a jego brzegi - przed rozmywaniem, uczeni zaproponowali otoczyć zbiornik wodny zaplonem pierścieniem szerokości 15-30 km. Ogółem planowane zielone, które otoczą przyszłe morze, obejmą powierzchnię 100 tys. hektarów.

Wraz ze zbudowaniem hydroweży Stalingradzkiej nastąpią gruntowne zmiany na ogromnym terytorium pustynnych stepów południowego wschodu ZSRR. Ludzie radzieccy z entuzjazmem przeobrażają przyrodę, realizując genialny plan wielkiego Stalina.

N. CZUMAKOW

KĄCIK POPULARNO-NAUKOWY • KĄCIK POPULARNO-NAUKOWY • KĄCIK POPULARNO-NAUKOWY

PRZED WIELKIM ŚWIĘTEM LUDZI PRACY

„Piosenka serca nam uzbraja”

KANTATA O STALINIE

Słowa: M. Iniuszkin
Tłum.: L. Pasternak
Muz.: A. Aleksandrzak
(Niezbyt szybko)

Na - zie - mi - szero - kiej i w nie - ba - głą - binie,
gdzie orzeł samotny ulata nad śnieg,
o Wodzu narodów radzieckich, Stalinie,
przeplękne wciąż pieśni układa nasz wiek.

A leci ta pieśń niby ptak srebrnopióry
i drży przed jej gniewem ciemnieca i wróg.
I niczym są dla niej granice i mury,
i druty kolczaste i straż i knut.

Ta pieśń się nie lęka obławy ni kuli,
porywa do walki płomienny ten śpiew.
Z tą pieśnią na ustach i Murzyn i kulis,
i chiński partyzant przelewa swą krew.

Na ziemi szerokiej i w nieba głąbinie,
gdzie orzeł samotny ulata nad śnieg,
o mądrym, kochanym przez ludy Stalinie
przeplękne wciąż pieśni układa nasz wiek.

Wielki wiek!

Na ziemi szerokiej i w nieba głąbinie,
gdzie orzeł samotny ulata nad śnieg,
o Wodzu narodów radzieckich, Stalinie,
przeplękne wciąż pieśni układa nasz wiek. } bis

A leci ta pieśń niby ptak srebrnopióry
i drży przed jej gniewem ciemnieca i wróg.
I niczym są dla niej granice i mury,
i druty kolczaste i straż i knut. } bis

Ta pieśń się nie lęka obławy ni kuli,
porywa do walki płomienny ten śpiew.
Z tą pieśnią na ustach i Murzyn i kulis,
i chiński partyzant przelewa swą krew. } bis

Na ziemi szerokiej i w nieba głąbinie,
gdzie orzeł samotny ulata nad śnieg,
o mądrym, kochanym przez ludy Stalinie
przeplękne wciąż pieśni układa nasz wiek. } bis

Wielki wiek!

Marsz majowy

(na melodię: „Gdy naród do boju”)

W zieloność i kwiaty wiosenne odziany
Zawitał dzień Pierwszy Majowy,
I naraz na obu półkulach światowych
Zahuczał ocean ludowy.

Refren: Dzisiaj nikt nas do pracy nie zmusi,
Bo dzień ten przez lud jest obrany,
By poczuł, by poznał swą godność człowieczą,
By zerwał, by skruszył kajdany.

I nasz proletariusz nie ostał się w tyle,
I on dzisiaj ogląda blask słońca,
Paradom, zabawie poświęca dzień cały,
Wszak dzień ten jest dniem nędzy końca.

Refren: Dzisiaj nikt nas... itd.

Hej, bracia! Dzisiaj spokój niech czoła nam zdoła,
Precz z troską, cierpieniem i izami!
Niech każda godzina, w radości nam mijal
Dzisiaj nie ma nikogo nad nami.

Refren: Dzisiaj nikt nas... itd.

Gdy milczy stuk młotów i koła nie warczą,
My chodźmy, gdzie zieleni łąki cudna,
Na łonie natury niech duch się pokrzepi,
Bo walka wnet czeka nas żmudna.

Refren: Dzisiaj nikt nas... itd.

Świat stary ostatnie już siły wyteża,
Podpiera swe trony, ołtarze
I słońca nowego wschód groźny, straszliwy
Powstrzymać chcą siłą mocarze.

Refren: Dzisiaj nikt nas... itd.

(Pieśń ułożona przez członków rewolucyjnej partii SDKPiL)

Przed nami Święto Pierwszomajowe, święto solidarności
klasy robotniczej całego świata, święto walki, święto pokoju.
Dzień, w którym na ulice Moskwy, Warszawy, Berlina, Pragi,
Paryża i niemal wszystkich miast świata wyjdą robotnicy,
wyjdzie lud pracujący, aby zmanifestować swoją jedność,
siłę, swoją wolę nieugiętej, nieustępliwej walki z imperiali-
zmem — walki o pokój, walki o socjalizm.
Poniżej zamieszczone pieśni mają na celu ułatwienie zespo-
łom świetlicowym, komitetom organizacyjnym 1-Maja zmonto-
wanie części artystycznej akademii pierwszomajowej.

Na dzień 1 Maja

(na melodię „Warszawianki”)

Dzisiaj twoje święto, ludu roboczy,
Dzisiaj spracowane niech spoczną dłonie,
Niech w lepszą przyszłość wybiegną oczy
I żywym ogniem niech krew zapłonie.

Dzisiaj na obu świata półkulach
Motory maszyn niech sobie drzemlą.
Niech pusto będzie w fabrycznych ulach
I tam w kopalniach — pod matką-ziemlą.

Wiosna, jak piękne dziecko, się śmieje
Falami blasków i zieloności
I w każdym sercu budzi nadzieję
Już niedalekiej lepszej przyszłości.

Tak, niedalekiej — Wystąp więc, ludu,
Niech solidarność moc twą podwajał
Wyjdź, jakby jeden, ze świątyni trudu
I wypełń sobą Pierwszy dzień Maja!

Niech ludzkość widzi na własne oczy,
Niech świat od dzisiaj nie zapomina,
Ze spracowany ten stan roboczy —
To jedna wielka, zgodna rodzina.

Która znękana swym losem czarnym,
Budzi się, zbiera siły powoli,
Nie chcąc być zawsze kozłem ofiarnym,
Żyć w ciężkich pętach gorzkiej niedoli.

Jedna rodzina — choć z ludów wielu —
Co idzie w przyszłość pewna zwycięstwa,
Świadoma swoich sił, środków, celu —
Z mieczem przekonani i ogniem męstwa.

Niech dzień dzisiejszy będzie święcony,
Niechaj on lepszą przyszłość zagaja,
Żyjcie, robocze ludu miliony,
W dniu uroczystym Pierwszego Maja!

r. 1909.

PIEŚŃ O BIERUCIE

Słowa: J. Turandot
(Uroczyście) Muz.: E. Oleszczyk

Tu - je sło - wa są naszym dro - gow - skazem,
pro - ste, moc - ne, har - to - wie jak stal,
w ja - sną przyszłość i - dziemy z Tobą ra - zem
f - tru - dna dro - ga wy - rze - czeń i walk. Przez
mia - sto i wieś niech się,
nie - se na - sza pieśń, niech ra -
do - śnie rozbrzmiewa jej nu - ta, niech pro -
wo - dzi nasz lud do zwy -
cię - stwa co - przez trud, pieśń - no
część to - wa - rzy - sza Bieru - ta
część to - wa - rzy - sza Bieru - ta

Twoje słowa są naszym drogowskazem,
proste, mocne, hartowne jak stal,
w jasną przyszłość idziemy z Tobą razem
trudną drogą wyrzeczeń i walk.

Refren: Przez miasto i wieś
niech się niesie nasza pieśń,
niech radośnie rozbrzmiewa jej nuta
niech prowadzi nasz lud
do zwycięstwa poprzez trud,
pieśń na cześć towarzysza Bieruta.

Żyćś zawsze, jak żyją mocni ludzie,
życiem twardym, nie wolnym od chmur.
W naszej walce, w codziennym twórczym trudzie
Twoje życie nam służy za wzór

Refren: Przez miasto i wieś...

Piosenka 1-majowa

Słowa: K. Gruszczyński Muz.: Z. Turski

Wzdłuż ziemi swobodnej,
od morza do Tatr
po niebie pogodnym
przechadza się wiatr
i zorze rozwija, jak hasło w pochodzie,
i śpiewem się staje, gdy schwyta go młodzież.

Refren: Piosenka serca nam uzbraja
i naprzód prowadzi nas,
piosenka o Pierwszym Maja,
o święcie ludowych mas. } bis

Idziemy szczęśliwi,
my — z fanów i hut,
marzeniem ożywić
wesoły nasz trud!
I w dłoniach jak płomień robota się pali,
bo naszym zadaniem — budować socjalizm.

Refren: Piosenka serca...
Na czele ludzkości
kraj słońca i Rad,
głos jego donośny
szybuje przez świat
i skrzydła nadziei przyprawia milionom,
a skrzydło jest każde chorągwią czerwoną.

Refren: Piosenka serca...
I kroczy przez Chiny,
minawszy sto rzek,
przez Grecji doliny —
zwycięski nasz wiek,
Do bitwy o wolność i pokój nas wiodą
czerwone sztandary i pieśni i młodość.
Refren: Piosenka serca...

wzdłuż ziemi swobodnej, od morza do Tatr, po
niebie pogodnym przechadza się wiatr
i zorze rozwija jak hasło w pochodzie,
i śpiewem się staje, gdy schwyta go młodzież.

piosenka serca nam uzbraja
i naprzód prowadzi nas,
piosenka o Pierwszym Maja,
o święcie ludowych mas.

świą - cie lu - do - wych mas.

PRZESZŁO 2.500 UCZESTNIKÓW

Najlepiej uczyć się zespołowo

Na nasz kurs samochodowo-motocyklowy zgłosiło się przeszło 2.5 tys. osób. W licznych listach przesyłanych razem z kuponami zgłoszenia wymi do redakcji, podają uczestnicy wiele nowych projektów odnoszących się do równo do strony naukowej jak i organizacyjnej kursu.

Wskazują oni np. że niektóre zagadnienia techniczne wymagają dodatkowych wyjaśnień, których trzeba będzie szukać w książkach opisujących działanie silników spalinowych. Dlatego już w następnym numerze podamy spis literatury pomocniczej, która będzie można nabyć w księgarniach.

uczestników kursu omawiające ich wspólną naukę w kołach LPZ. Będziemy się starać, publikując wyniki pracy i nauki kursantów, aby wszyscy nasi uczestnicy w pełni korzystali z pomocy LPZ.

nym, rozpoczną się jazdy praktyczne. Ilość ich waha się w granicach od 5-10 jazd 15-minutowych i zależna jest od zdolności opanowania techniki jazdy.

UCZYMY SIĘ JEŹDZIĆ pod kierunkiem Antoniego Juchnika

Przepisy ruchu po drogach publicznych Wiadomości ogólne

Lekcja 1.

Celem utrzymania porządku i bezpieczeństwa na drogach publicznych, każdy posiadacz jakiegokolwiek pojazdu powinien tak się zachowywać, aby innym posiadaczom nie utrudniać ruchu, nie narażać ich na utratę zdrowia, czy koszty materialne w wyniku np. ze zderzenia lub tamowania ruchu.

dla wszystkich. Istnieją również drogi nie publiczne, na których poruszanie objęte jest specyficznymi dla użytkownika tej drogi przepisami.

ZASADY RUCHU

Zasadą ruchu na drogach publicznych jest takie poruszanie się po nich, aby nie utrudniało ono — przeszkadzaniem czy hamowaniem ruchu — posuwania się innych pojazdów, lub nie spowodowało wypadku.

RUCH PIESZY

Powinien się on odbywać po chodnikach i poboczach dróg. Piesi powinni się posuwać prawą stroną każdego z chodników (poboczny). Jezdnię należy przechodzić prostopadle, w miastach w miejscach specjalnie do tego celu przeznaczonych (przeważnie przy skrzyżowaniu ulic). Grupy ludzi np. pochody, młodzież szkolna, wojsko itp. posuwające się po jezdni, zajmować muszą jej prawą stronę i zastosować się do przepisów dla ruchu kołowego.

RUCH KOŁOWY

Odbywa się on prawostronnie, z prawem zajmowania poły jezdni w kierunku prowadzenia pojazdu. Pojazd powinien posuwać się tak, aby nie przeszkadzał innym. Pojazdy posuwające się wolniej lub zmieniające szybkość obowiązane są do zjeżdżania jak najbliższej prawej strony (chodnika, pobocza).

Na przestrzeni wolnej, nie zajętej i dobrze widocznej drodze (za miastem), można jechać jej środkiem, lecz należy natychmiast zjechać na prawą stronę jeśli mijają nas nadjeżdżający (z tyłu, z przodu) pojazdy. Zasadą jest trzymanie się zawsze ruchu prawostronnego, obowiązującego w Polsce (tylko Szwecja i Anglia wprowadziły ruch lewostronny).

(W następnym numerze podamy dalszą część wiadomości wstępnych przepisów o ruchu po drogach publicznych).

Kupon Nr 1 Kurs samochodowo-motocyklowy „Gazety Białostockiej” Nazwisko Imię Adres Zawód



O filozofii i kradzieżach słów kilka

Zapytał kiedyś krawca klient, dlaczego potrzebuje na uszycie ubrania 3 metry i 20 centymetrów materiału, podczas gdy jego kolega po fachu szyje tylko z 3 metrów.

„Ale cóż, materiał nie guma, 3 metry 20 centymetrów już „nie starczyoby” na ubranie dla klienta.”

Wróćmy do naszego krawca. — Ile mistrz ubrań szyje mieszecznice? — 10.

Proszki

Przed statua wolności w USA

Turyści dziwią się ogromnie. Ciekawie wyciągają szyje: — Dlaczego tu wolność ma pomnik? — Dlatego, że już nie żyje...

Pytanie

Dzień w dzień zebrania, już tydzień cały Kiedy wprowadzać w życie uchwały? J. Czarny

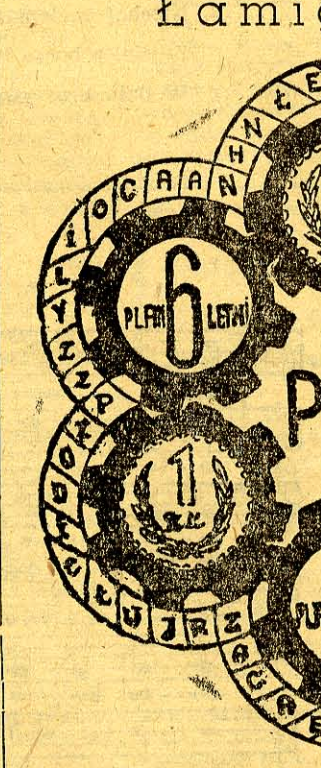
O metodzie zrywów

Oto hasło dla aktywów: Zerwać czas z metodą zrywów T. Polanowski

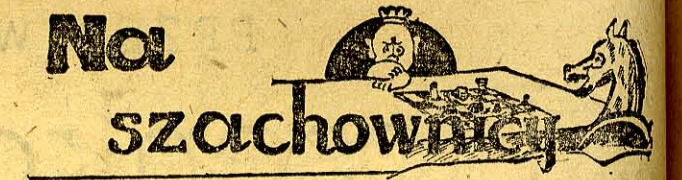
Oszczędny

Akci „O” potrzeby dobrze on rozumie, Korzyści jej przecięć w państwo mu się wbiły. I w pracy najwięcej on oszczędza w sumie... swe sily Z. Kaszkur („Szpilki”)

Łamigłówka



Sposób rozwiązania: po cząwszy od litery „P” przeskakując co pewną stałą ilość liter w kierunku wskazówek zegara — odczytać rozwiązanie.



Rozpoczęcie partii

Po omówieniu prawideł poruszania poszczególnych figur na polach szachownicy, przejdziemy już do samej gry. Celem jej jest jak wspomnieliśmy w poprzednich odcinkach — poimowanie nieprzeciwnika króla, czyli tzw. doprowadzenie do pozycji matowej.

Partię wygrywa więc ten partner, który da matę przeciwnikowi. Przed grą odbywa się zazwyczaj losowanie koloru szachów dla każdego z przeciwników.

Partię zawsze rozpoczyna przeciwnik grający kolorem białym. Może on wykonać ruch tylko jedną figurą, a więc dowolnym pionkiem lub skoczkiem. Innymi figurami np. gońcem, wieżą czy hetmanem można zrobić ruch dopiero po otwarciu mu drogi przez wysunięcie do przodu pionów.

Najczęściej partię zaczyna się ruchem piona królewskiego przez suwając go o dwa pola naprzód tj. z pozycji f3 na f4. Przeciwnik grający kolorem czarnym odpowiada za każdym ruchu białym również jednym ruchem. Przeważnie stosowane jest zagrożenie pionem f7 na f5.

Po pierwszej fazie gry obaj przeciwnicy starają się szybko rozwinąć partię, to znaczy przesunąć z ostatniej linii na odpowiednie pola szachownicy odpowiednio skoczki i gońce.

A zatem: w drugim ciągu przeciwnik grający kolorem białym (nazwijmy go A) robi ruch gońcem z pola f1 na e4. Jeśli notujemy poszczególne ciągi, zapisujemy więc:

białe: 1. z 2 2. gfl — e4

czarne: 1.4 2. gfl — e4

Przeciwnik grający kolorem czarnym odpowiada nam również gońcem f8 na e5.

Obecnie przeciwnik „A” dostrzega możliwość szybkiego zamiatowania przeciwnika „B” przez wysunięcie hetmana z pola d1 na pole f3 i ewentualne zabicie piona czarnego stojącego na polu f7. Robi więc ciąg: Hd1 — f3. Przeciwnik „B” spostrzegł jednak groźbę zamiatowania (popularnie zwanego szewskim matem) i łatwo jej zapobiegł wysuwając konia z pola g8 na pole f6.

A więc mamy już obustronnie po 3 ruchy.

białe: 1. e2 — e4 2. gfl — e4 3. Hd1 — f3

czarne: e7 — e5 gf8 — e5 Sg8 — f6

Przeciwnik „A” postanowił teraz przesunąć piona z pola d3 na d4, by zaatakować równocześnie piona czarnego stojącego na polu e5 i gońca znajdującą się na polu e5. Robi więc ruch pionem d2 — d4.

Przeciwnik „B” widzi, że biały pion stojący na polu d4 nie jest brzońciony przez żadną figurę ani przez innego piona, więc bije go, przesuwając swój pion czarny z pola e5 na d4. Ruch ten zapisujemy w sposób następujący: e5 x d4

Obecnie przeciwnik „A” wykonuje zwolnione przez piona pole e5 i przesuwa tam swego piona z pola e4, atakując czarnego skoczka, stojącego na polu f3.

Czarnie postanawiają więc odejść ze skoczkiem na inne pole. Ale na które? Nie może przesuwać go na pole d5, gdyż zabija go biały gońiec lub hetman. Na pole g4 czy na h5 też przesuwać skoczka nie może, bo zginie od hetmana. A więc...

Myśląc jedynie o ratowaniu zagrożonego skoczka, zapomina o tym, że grozi mu mat i przesuwa go z powrotem na pole g4.

Wówczas przeciwnik „A” wykorzystuje otwartą drogę do piona czarnego f7, bije go hetmanem robiąc ruch Hf3 x d7 i matuje przeciwnika, wygrywając tym samym spotkanie.

Król czarny nie może bić białego hetmana, gdyż broni go biały gońiec stojący na polu e4. Nie może też przesunąć się na pole e7 gdyż pole to jest atakowane przez hetmana. Nie ma więc również czym zasłonić.

Taki mat wprawdzie zdarza się dość rzadko, ale nie ma chyba ani jednego początkującego szachisty, który by go nie dostąpił.

OpPRY\$ki

Dalekowschodnie rozczarowania

Korespondenci amerykańscy w Japonii przeżyli przykra rozczarowanie. Oczekiwali oni wiadomości z niecierpliwością przyjeżdżających repatriantów japońskich z Chin, spodziewając się, że uzyskają od nich informacje, które mogłyby wykorzystać w kampanii antychińskiej.

Tymczasem, jak donosi zdumiony korespondent „United Press” powracający z Chin, pończycy wyrażają się z wielkim uznaniem o osiągnięciach Chin Ludowych, a wielu z nich „jest gorącymi zwolennikami władzy ludowej” i „chciałoby zobaczyć w Japonii ustrój taki jak w Chinach”.

Nie pierwsze to i pewnie nie ostatnie rozczarowanie amerykańskich korespondentów.

Anna i okupanci

Anna Tichy miała 19 lat, gdy pewnej marcowej niedzieli wyszła na spacer na szosę przed miasteczko, w którym mieszkała, nie myślała, że to będzie jej ostatni spacer.

W pewnym momencie ukazało się auto z rozbawionymi żołnierzami armii okupacyjnej skierowało się wprost na nią. Anna próbowała uciec w pole, ale auto było szybsze...

Gdzie to się działo i kiedy? Sądzą, że może w czasie wojny, w jakimś okupowanym przez hitlerowców kraju? Nie miało to miejsce przed kilkoma tygodniami w Bauschheim (Niemcy zachodnie). A auto? Auto nosiło białą gwiazdę — znak armii amerykańskiej.

„Psie” życie

Z danych opublikowanych przez prasę francuską wynika, że koszt utrzymania psów wtowniczych, używanych do pilnowania lotników, wynosił w roku 1942 102.566 franków na sztukę.

„A renta starca wynosi 72.000 franków. I któż jeszcze powie, że „psie” życie jest złe? Mat.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła szkoli kadry nowych fachowców

Celem umożliwienia rzemieślnikom nie mającym wykształcenia w zakresie do kształcącej szkoły zawodowej złożenia egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego, Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Białymstoku organizuje kursy rzemieślnicze.

W dniu 27 bm. uruchomiony zostanie kurs ślusarski, na który przyjmowani będą ślusarze i rzemieślnicy pokrewnych zawodów (kowale, tokarze, blacharze, frezerzy itp.).

Przyjmowani są również kandydaci na uruchomiony przed kilku dniami kurs krawiecki. Nauka na kursach trwać będzie 3 miesiące. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje ZDR ul. 1 Maja 77.

Z tych kursów powinni skorzystać rzemieślnicy, którzy nie ukończyli zawodowej szkoły kształcącej, gdyż jest to ostatni rok ulgowych egzaminów rzemieślniczych, na które dopuszczani są kandydaci bez cenzusów tych szkół.

Walne zgromadzenie PSS

23 kwietnia 1953 r. o godz. 10 odbędzie się Walne Zgromadzenie przedstawicieli PSS w świetli cy PSS przy ulicy 1-go Maja nr 2 (II piętro). Tegoroczne Walne Zgromadzenie oceni dotychczasową działalność Powszechnego Spółdzielni Spożywców w roku 1952 i zatwierdzi plan działalności PSS na rok 1953.

26 BM. W DOMU KOLEJARZA

Eliminacje zespołów artystycznych

W dniu 26 kwietnia br. o godz. 10 w sali teatralnej Domu Kolejarza przy Szosie Żelazkowej odbędzie się powiatowe eliminacje, w których udział wezmą zespoły

Pocztówki 1-Majowe do nabycia w kioskach PPK „Ruch”

Ukazały się w sprzedaży pocztówki z pozdrowieniami 1-majowymi. Wykonane na pocztówkach rysunki przedstawiają nasze pokójowe budownictwo i prace ludzi tworzących lepsze jutro. Pocztówki nabyć można w wszystkich kioskach PPK „Ruch” oraz w sklepach papierniczych w cenie 30 gr. (a. s.)

Kronika

Teatr

Teatr im. Al. Węgierki: „Przyjście do Dzwonkowa” Początek o godz. 19.00.

Kina

„Pokój”: „Trzy opowieści”. Początek o godz. 16, 18 i 20.
„Ton”: Sobota. „Skradzione sześcienniki”. Początek o godz. 16, 18 i 20. Niedziela. „Skandal w Clochemerle”, pocz. o godz. 16, 18 i 20.
Cyrk nr 2 na placu przy ul. 1 Maja; pocz. widowiska o godz. 19.30.
Wesołe Miasteczko czynne od godz. 15.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 10 do 18.
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynna od godz. 12 do 21.
Biblioteka i czytelnia TPP-R czynna od godz. 13 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Kadry Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8-15.
Biblioteka techniczna NOT (ul. Biała 1) czynna od godz. 14-20.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.
Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 20.
Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17-20.
Udział wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasńskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09, informacja 555.
Miejska Straż Pożarna, tel. 08.
Dziury aptek: Apteka Społ. 7 ul. Rynek Kościuszki 6, tel. 20-08.

PROGRAM RADIOWY

Sobota 25 kwietnia br.
Program I na fali 1322 m
10.00 Koncert poranny; 6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Wszelchnia Radiowa; 8.15 Pogadanka dla klasy V — VII; 10.55 Audycja dla klasy III i IV; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos mają kobiety; 13.00 Koncert rozrywkowy; 13.40 Utwory fortepianowe; 17.20 Koncert rozrywkowy; 18.00 „Z mikrofonem po kraju”; 18.30 „Stalin w pieśniach różnych narodów”; 18.45 Audycja dla wsi; 19.20 „Na muzycznej fali”; 19.50 Korespondencja sportowa; 20.26 „Pieśni walk i pracy różnych narodów”; 21.45 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR; 22.25 Muzyka dla wszystkich; 23.10 — 23.40 Muzyka na dobranoc.
Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.
Program II na fali 367 m
8.13 Muzyka rozrywkowa; 7.20 Muzyka poranna; 14.10 Audycja dla klasy I i II; 14.30 Utwory skrzypcowe; 15.10 Audycja lite-

WARTY I MAJOWE NA RUSZTOWANIACH

Robotnicy z ZBM słowa przekuwają w czyn

Już niewiele czasu dzieli nas od międzynarodowego święta — dnia 1-go Maja. Robotnicy naszego miasta czczą to wielkie robotnicze święto wydatną pracą. 1 Maja jest wezwaniem do wzmożenia wysiłków we wszystkich dziedzinach pracy. Z każdym więc dniem zwiększa się rzesza robotników pełniących Warty Pierwszomajowe.

Robotnicy budowlani — ludzie, którzy wnoszą nowy, socjalistyczny Białystok, zaczęli już Warty Pierwszomajowe. W dniu 1 Maja — w dniu poglądu osiągnąć z radością pokazały wyniki swojej pracy.

O 150 m sześć, muru...

więcej ponad poprzednio podjęte zobowiązanie pierwszomajowe przyrzekli wykonać na warcie robotnicy brygady murarskiej Antoniego Kryńskiego na budowie 33/35, 36 ZOR. Tym samym o 150 m sześć, zwiększa podjęte w pierwszych dniach kwietnia zobowiązanie. Zrobią łącznie 1020 m sześć muru ponad plan.

Brygada murarska Kryńskiego, to jedna z najbardziej

oflarnych brygad na terenie białostockiego ZBM-u. Zobowiązania swoje członkowie jej realizują zawsze z honorem. Jesteśmy zatem pewni, że i te zobowiązania zostaną w terminie wykonane.

Ślusarze ZBM także

Brygada ślusarsko-kowalska Jana Giełdzińskiego była w ubiegłym roku najlepszą na terenie wszystkich zjednoczeń budownictwa mieszklego w kraju. W ramach zobowiązań dla uczczenia Święta. Pracy jej członkowie postanowili wykonać swój plan w 285 proc. normy.

Obecnie brygada ta pełniąc Warty Pierwszomajowe przyrzekli plan dzienny wykonać nie w 285 proc. a w 350 proc. Poza tym dzielna brygada zobowiązała się do dnia 1 maja oczyścić i uporządkować plac przed swoją kuznią, a zebrany złom przekazać do zbiornicy.

Na budowie nr 76...

tak jak na innych budowach robotnicy stanęli na Warcie Pierwszomajowej.

Tynkarski zespół dwójkowy Aleksa Tynkiewicza po wykonaniu przed terminem zobowiązania pierwszomajowego zadłagał warty na czas od 23 do 30 kwietnia. Zespół ten wykonał 320 m kwadratowych tynku, co wyniesie 162 proc. normy.

Warty od 23 do 30 kwietnia...

pełni także 3-osobowy zespół lastrykarzy Stanisława Jaśkiewicza pracujący na budowie biurowca ZBM przy ulicy Dzierżyńskiego. W czasie pełnienia warty lastrykarze obłożą masą lastrykarską

55 metrów bieżących klatki schodowej i dwukrotnie je oszklifują. Aby wykonać to zadanie, podniosą oni wydajność pracy do 224 proc.

O 3 dni wcześniej

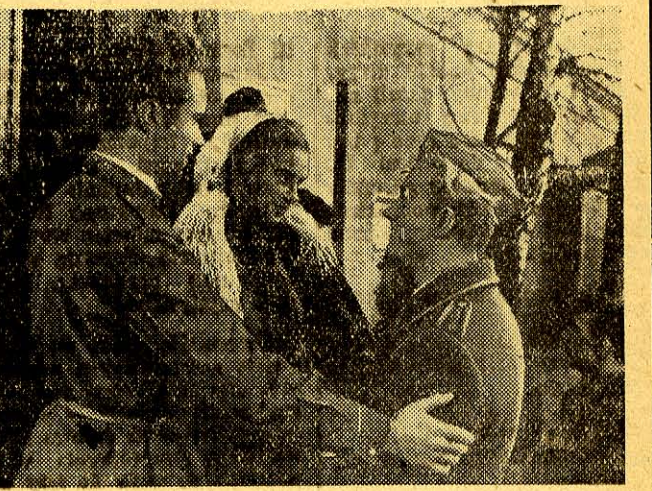
Na budowie 33/11 ZOR — budowie, która dzięki zobowiązaniu załogi ma być oddana do użytku w dniu 30 kwietnia, pracuje składająca się z 6 ludzi brygada instalatorów Jana Stamaniuka.

Brygada załączając warty pierwszomajowe postanowiła skrócić termin realizacji podjętego przedtem zobowiązania o 3 dni i roboty przy ułożeniu kanalizacji na budowie 33/11 wykonać do 25 kwietnia, zamiast jak to przewidywało zobowiązanie na 28 kwietnia.

W dniu radosnego święta wszyscy przodujący murarze i inni robotnicy budowlani manifestować będą niezłomną wolę walki o pokój i socjalizm krocząc w pierwszych szeregach pochodu pierwszomajowego. (Hr)

W KINIE „POKOJ”

„Trzy opowieści”



Od dziś na ekran kina „Pokój” wchodzi nowy fabularny film produkcji polskiej p.t. „Trzy opowieści”. Film o młodzi i zrealizowany przez młodzież — studentów szkoły filmowej.

„Trzy opowieści” — to film mówiący o udziale młodego pokolenia w naszym socjalistycznym budownictwie. To po prostu kronika naszego życia codziennego pulsująca bogactwem faktów, konfliktów walk i zwycięstw.

Ten ciekawy obrazujący codzienną pracę film niewątpliwie zainteresuje młodzież i starszych mieszkańców naszego miasta.

Na zdjęciu: Scena z filmu p.t. „Trzy opowieści”, który od dnia dzisiejszego wyświetlany będzie w kinie „Pokój”. (Hr)

ŁADNA BĘDZIE PIERWSZOMAJOWA WYSTAWA

W dekoratorni PSS przed 1 Maja

— „Jak myślisz, Jasiu, to hasło dobrze jest umieszczone czy nie?” — pyta swą koleżankę Lucja Bruszniewicz. — „Tak, umieszczone i wypisane tym krojem pisma — (Lucja potrząsa w rękę szablon litery K) — myślę, że będzie najładniej wyglądało”.

Janina Cebrzyńska nie ma w tej chwili czasu. Pomaga sobie lekko wysuniętym korniszkiem języka i wygina z białego kartonu li-

terę M. Spojrzawszy na wykonaną przez ob. Bruszniewicz barwną makietę okolicznościowej wystawy, którą PSS ustawi na dzień 1 Maja obok swego budynku. Kiwa tylko potakująco głową i zabiera się dalej do swego dzieła.

Lucja Bruszniewicz i Janina Cebrzyńska, to dwie młode dekoratorki Powszechnego Spółdzielni Spożywców w Białymstoku. Przed 1 Maja mają bardzo dużo pracy i najcenniejszej do późnego wieczoru pali się światło w dekoratorni. Kierownik sklepu nr 1 PSS, Henryk Sikorski ma zdolności dekoratorskie, toteż zgłosił się ostatnio, by pomóc w ich wyjątej pracy.

Ob. Sikorski trwa jeszcze przez chwilę pochylony nad makietą pierwszomajowej wystawy. — „Tak, niebrydzka będzie nasza wystawa. Musicie mi więc teraz przydzielić konkretną pracę. Dajcie mi szablon, to narysuję i wytnę litery do kilku hasel. O! Może do tej planszy”.

Ob. Sikorski chowa do kie-

szeni podaną kopertę z szablonami, zwią dziesięć arkuszy kartonu i wychodzi. Lucja Bruszniewicz znowu zasiada do pracy. Nacina lekko żyłką każdą literę i nadaje jej ładny kształt. Z każdą chwilą rośnie na stole stos gotowych już liter, a na podłodze stos ścinaków kartonu.

Przez chwilę w pracowni panuje spokój — słychać tylko cichy szelest ciętego papieru. Przerywa go ob. Cebrzyńska.

— Dziś posiedzimy dłużej i zrobimy wszystkie litery, bo jutro starzale na pewno skończą wycinanie plansz, a my musimy je przecieć malować. Dni poprzedzające Święto Pracy, to pole popisu dla dekoratorów. Widząc ich pracę, jesteśmy przekonani, że wkładają w nią maksimum swoich zdolności. A wyniki tej pracy już wkrótce będziemy mogli zobaczyć, oglądając pierwszomajową wystawę PSS. (Hr)

Niechluj...

Podczas, gdy wszyscy niemal mieszkańcy Białegostoku w ramach przygotowań do święta 1 Maja i trwającej obecnie akcji sanitarno-porządkowej oczyszczają wokół ulice, place i posesje, lokatory domy przy ul. Piwnej 11 nie zwrócili dotychczas najmniejszej uwagi na swą podwórze. Obok kałuży pomyj walają się sterty śmieci. Ze śmietnika wysypują się gnijące odpadki. Rozbita ubikacja roznosi w okolicy nieprzyjemną woń.

Za ten stan rzeczy winę ponoszą oczywiście niechlujni lokatorzy, którzy zaśmiecają teren przed domem oraz administrator nie troszczący się o uprzątnięcie posesji i naprawienie rozbitego śmietnika i ubikacji.

Warto, aby niechlujnymi mieszkańcami zajęły się władze i zmusiły ich do uporządkowania posesji. (Jk)

PILNE W NAUCE I WZOROWE W PRACY

Ekspedientki sklepu MHD Nr 49 dbają o dobre imię socjalistycznego handlu

Władysława Jabłońska jest kierowniczką sklepu MHD nr 49 z artykułami gospodarstwa domowego. Pracując w swoim zawodzie od przeszło trzech lat zdobyła niemałą praktykę. Nie więc dziwnego, że z obowiązków kierowniczkich wywiązuje się dobrze — plany wykonywane są zawsze przed terminem, w sklepie zaś panuje ład i porządek.

Władysława Jabłońska i ekspedientka Lucyna Maćkowiak, zachecone sukcesami dokładają starań, aby ich sklep stał się przodującym. Obie pracownice obsługują klientów jak najlepiej i jak najuprzejmiej. W ten sposób zyskują jeszcze większą popularność, no i klientów.

Dużą pomocą w ich pracy jest szkolenie przyzakładowe, na które uczęszczają bardzo pilnie. Na szkoleniu, prowadzonym przez kierownika sklepu metalowego A. Kocota zapoznają się z obroną przeciwpożarową, księgowością, towaroznawstwem itp.

W NIEDZIELE Poranki

W niedzielę kina białostockie wyświetlać będą interesujące poranki. Kino „Pokój” — godz. 10, 11.40, 13.30. „Spotkanie nad Labą”, Kino „Ton” — godz. 10.30, 12.15. „Dziewczyna ze Słowacji”.

PILNE W NAUCE I WZOROWE W PRACY

Ekspedientki sklepu MHD Nr 49 dbają o dobre imię socjalistycznego handlu

Wykłady teoretyczne oparte są o doświadczenia wykładów cy. Przerobione na szkoleniu wiadomości Jabłońska i Maćkowiak przenoszą do swojego sklepu. W tym własnie tkwi tajemnica ich sukcesów. (ap)

KOMUNIKAT Prezydium MRN

Prezydium MRN w Białymstoku powiadamia, że flagi państwowe, którymi będą dekorowane domy, winny być koloru biało-czerwonego i odpowiadać rozmiarom 100 cm długości i 80 cm szerokości. Kolor biały szerokości 40 cm na górze i czerwony tej samej szerokości u dołu.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Poszukiwani wykwalifikowani monterzy, brygadierzy i majstrowie do robót wodno-kanalizacyjnych oraz wykwalifikowani elektrycy, monterzy z możliwością zaangażowania na brygadierów. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłaszać się do Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego Oddział Robót Instalacyjnych w Białymstoku, ul. Botaniczna 9. k 86-0

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748; 749, dział pariyiny 34-20, miejski i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł — Konto PKO Nr XII — 1312111 — Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15 — Konto NEP w Białymstoku Nr 357-111/127

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Tydzień na świecie

„Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca! Umacniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i zwierzajcie szeregi obrońców pokoju!”

Tak brzmią słowa jednego z haseł pierwszomajowych Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

We Francji, w USA, na Cejlonie...

Walka narodów o zwycięstwo sprawy pokoju przejawia się w różnych postaciach. Wyrazem jej jest potężny ruch strajkowy, który pod hasłem „Chleba i pokoju” raz po raz ogarnia różne kraje kapitalistyczne. W Belgii strajkują metalowcy, górnicy i stocznicy. We Francji strajkowali pracownicy metro i autobusów. W Brazylii strajkuje 300 tys. robotników, domagając się podwyżki płac i obniżki cen artykułów spożywczych. W Irlandii strajkują włókniarze. W Porto-Rico strajkuje 20 tys. robotników przemysłu cukrowniczego. Na Cejlonie strajkuje 10 tys. robotników plantacji herbaty. W USA już od dwóch miesięcy strajkuje 6 tys. amerykańskich robotników przemysłu samochodowego. W stanie New Jersey strajkuje ponad 17 tys. pracowników telefonów. W chwili obecnej na terenie całych Stanów Zjednoczonych strajkuje około pół miliona pracowników różnych gałęzi przemysłu.

Strajk jest jednym z najbardziej widocznych przejawów walki, którą klasa robotnicza krajów kapitalistycznych, mimo szalejącego terronu, toczy w obronie swych praw, wysuwając żądania ekonomiczne i polityczne.

Nawet Lehr jest bezsilny

„Pozdrowienia narodowi niemieckiemu, walczącemu o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego, o utworzenie zjednoczonych, niezawisłych, pokojowych, demokratycznych Niemiec!” — głosi jedno z haseł pierwszomajowych KC KPZR.

Niemieccy obrońcy pokoju, niemieccy patrioci walczą dziś na jednym z najbardziej wysuniętych odcinków frontu walki o pokojowe jutro Europy i świata. Walczą o to, by zrealizowany został jeden z zasadniczych warunków utrzymania pokoju w Europie — o zjednoczone, demokratyczne państwo niemieckie, które stałoby się czynnikiem pokoju i współpracy międzynarodowej.

Walka ich jest trudna i polega za sobą ofiary. Ostatnio, w czasie potężnej demonstracji ludności Hamburga przeciwko wojennej polityce Adenauera, policja ciężko pobita i poraniona uczestników demonstracji — mężczyzn i kobiet. „Specjalistą” od organizowania terronu jest w adenauerowskim „rządzie” minister policji, Lehr. On to w swoim czasie wystrzelał do hitlerowskiej NSDAP memoriał, w którym m. in. pisał: „Zawsze byłem narodowym socjalistą. Jestem wyznawcą aresztu ochronnego. Prześladowałem rewolucyjną część klasy robotniczej domagając się od władz cesarskich strzelania do robotników”. Tenże Lehr w 1932 roku był jednym z organizatorów spotkania Hitlera z haronami przemysłowymi Ziegleria Dührera, a w 1934 roku w parlamencie berlińskim: „Zawsze zawsze gotów otworzyć drzwi hitlerowcom”.

Oto co się nazywa „właściwy człowiek na właściwym miejscu”. Lehr jest wymarzoną postacią dla Adenauera. Ale równi z Lehr i jego banda nie są w stanie zahamować rozwoju walki narodu niemieckiego przeciwko remilitaryzacji, przeciwko tworzeniu hitlerowskiego Wehrmachtu.

Kłeska Joszidy

„Pozdrowienia narodowi japońskiemu, walczącemu mężnie o odrodzenie narodu, o niezawisłą, demokratyczną i pokojową Japonię!” — głosi jedno z haseł pierwszomajowych Komitetu Centralnego Komunistycznej Pa-

tti Związku Radzieckiego. Japonia ma swoich lehrów i ma też swego Adenauera. Jest nim Joszida, człowiek, któremu imperialiści ufają bez zastrzeżeń, wierząc, że potrafi on z Japonii uczynić Trizonię Dalekiego Wschodu. Innymi mówiąc słowy — przekształcić Japonię w bazę agresji przeciwko narodowi azjatyckim.

Joszidzie nie udało się jednak spełnić nadziei swych protektorów. „Naród japoński jest przeciw remilitaryzacji” — w tych słowach francuska agencja prasowa, AFP, skomentowała wynik ostatnich wyborów do izby niższej parlamentu japońskiego. Okazało się, że ani terror, o którego rozmiarach dobitnie świadczy fakt, że w ciągu jednego dnia aresztowano 2500 osób, ani kłamstwa nie są w stanie zdławić woli narodu japońskiego. Partia Joszidy utraciła 3,9 miliona głosów. Inne partie, które również poszły do wyborów z programem zbrojeń, straciły poważną ilość mandatów. Zwiększył liczbę posiadanych mandatów blok komunistów i partii robotniczo-chlopskiej, który poszedł do wyborów z programem walki o pokojową, demokratyczną, niezawisłą Japonię. Znacznie wzrósł stan posładania lewicy socjalistycznej, która w wielu okręgach poparła Komunistyczną Partię Japonii.

Pod wodzą RPF — pod wodzą Thoreza

„Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o pokój, o demokrację, o socjalizm, przeciwko podżegaczom do nowej wojny!” — głosi jedno z haseł pierwszomajowych KC KPZR.

W tych dniach rozgrywa się we Francji wielka batalia polityczna — wybory samorządowe. Batalia pomiędzy siłami reakcji a siłami postępu, siłami, które krocząc śladami marszałka-zdrajcy, Petaina, przekształcają Francję w kraj okupowany — a siłami, które walczą pod przewodem Komunistycznej Partii Francji, partii Thoreza o pokojową, demokratyczną przyszłość narodu francuskiego.

Partie reakcji, począwszy od socjaldemokratycznej a skończywszy na gaulistowskiej, sprzymierzyły się przeciwko zgłoszonej przez komunistów liście Jedności Robotniczej i Demokratycznej. Machina terronu i oszustw towarzyszących wyborom w krajach atlantyckich została wprawiona w ruch. Uwzięni zostali liczni działacze związkowi. Pozbawiony został wolności Andre Stil, redaktor naczelny „Humanite”. Faszystowskie bojówki, popierane przez policję, napadają na lokale partii komunistycznej. W wielu przedsiębiorstwach pracownikom daje się niedowzmacznienie do zrozumienia, że mogą w każdej chwili zostać pozbawieni pracy, jeśli nie będą głosowali przeciwko komunistom.

Początkowo p. Jonesowi, urzędnikowi pewnej nowojorskiej firmy handlowej, diabli nie się szczęściło. Kuzyna jego, Roberta, zabiło w Korei; stara matka Roberta, a ciotka Jonesa, nie zniosła tego bólu i Jones dostał w spadku kilka tysięcy dolarów. Czy można wymarzyć sobie coś lepszego? Tym bardziej, że wkrótce przed Jonesem stanęła otworem furka do awansu: agenci FBI aresztowali naczelnika w dziale, w którym pracował Jones — ktoś tam doniósł, że podczas wojny człowiek ten słuchał moskiewskiego radia.

Ale jakkolwiek może się to wydać dziwnym, właśnie perspektywa awansu stała się przyczyną zguby Jonesa. Otóż już od pewnego czasu szefowie firmy, w której pracował Jones, posługiwali się najnowszymi metodami, odkrytymi przez amerykańskich psychologów dla określenia, w jakim stopniu dany kandydat nadaje się do awansu na wakujące stanowisko. Więc i inteligencję Jonesa zaczęto badać przy pomocy „testów”.

Zaczęto się od badań lekarskich. Jones przestraszył się, bo zdrowie miał wątłe. Ale wbrew jego oczekiwaniom jakoś — mu się upekło. Nie badano go, a tylko zadawano mu bezsensowne pytania. Gdy Jones oświadczył, że był dwukrotnie żonaty, że jest bezdzietny, pracował na trzech posiadłościach, lubi grać w pokera i posiada 3 tys. dolarów, lekarze zajrzeli do tabel sporządzonych przez niejakiego dra Flandersa Dunbara i orzekli, że Jones jest zdrowy, jakkolwiek narażony na nieszczęśliwe wypadki.

Ale nic nie jest w stanie zastraszyć mas pracujących Francji. Wiedzą one, że Komunistyczna Partia Francji, partia 75 tys. rozstrzelanych w czasie okupacji patriotów, partia, której przewodzi syn ludu — Maurice Thorez — jest wyrazicielem interesów wszystkich ludzi pracy, całego narodu francuskiego.

Współpraca jest możliwa

„Niech żyje pokój między narodami!”

Nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia zainteresowanych krajów!”

Związek Radziecki i inne kraje obozu pokoju i demokracji niejednokrotnie podkreślały, że jednym z warunków osiągnięcia odprężenia w sytuacji międzynarodowej jest nawiazanie normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy wszystkimi krajami.

Nawet wśród ekonomistów i polityków burżuazyjnych coraz donośniej rozlegają się głosy, że jedyną drogą prowadzącą do złagodzenia objawów kryzysu w krajach Europy zachodniej jest powrót do normalnej wymiany handlowej z krajami Europy Wschodniej. „Uważam — powiedział ostatnio labourysta Bevan, krytykując zależność gospodarczą W. Brytanii od USA — że powinniśmy znaleźć rynki gdzie indziej, ponieważ rynki w Anglii i Ameryce nie uzupełniają się nawzajem, podczas gdy rynki w innych częściach świata są rynkami uzupełniającymi się wzajemnie”.

Zagadnienie przywrócenia normalnych stosunków międzynarodowych wymianie handlowej jest również tematem dyskusji w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ. „Współpraca gospodarcza państw o różnych ustrojach — powiedział przedstawiciel Polski, minister Birecki — jest możliwa i potrzebna... Jasne jest, że musiałaby ona uwzględnić potrzeby i interesy gospodarki narodowej każdej ze stron”.

Słowa przedstawiciela Polski wyrażają przekonania wszystkich uczciwych ludzi, którzy widzą w nawiazaniu normalnej współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami jeden z istotnych warunków osiągnięcia odprężenia międzynarodowego.

T. Gumowski

GAZETA SPORTOWA

VI MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU

Kolarze z różnych krajów będą gośćmi robotników warszawskich zakładów pracy

Ekipy uczestników przybywają do Bratysławy

Podobnie jak w latach ubiegłych załogi wielu zakładów pracy całego kraju wystąpiły do Komitetu Organizacyjnego VI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo” z inicjatywą objęcia patronatów nad drużynami startującymi w Wyścigu.



W związku z „VI Wyścigiem Pokoju”, Ministerstwo Poczty i Telegrafów wypuszcza serię znaczków według jednego zasadniczego rysunku o jednakowej wartości — 80 groszy, różniących się kolorem oraz herbami miast. Na jednym z nich będzie herb Warszawy, na drugim — Berlina, na trzecim — Pragi. Autorem projektu jest artysta grafik Czesław Kaczmarek.

Ponieważ czas, jakim dysponują zawodnicy na poszczególnych punktach etapowych jest bardzo ograniczony i nie mogliby oni odwiedzić tych zakładów pracy, które pragnęłyby ich gościć np. we Wrocławiu, Stalinogrodzie czy Łodzi, gościna taka będzie możliwa tylko po zakończeniu Wyścigu w Warszawie. M. in. w dniu 15 maja br. FSO na Zeraniu gościć będzie drużynę włoską, Zakłady Farmaceutyczne — kolarzy rumuńskich, załoga Domu Słowa Polskiego — ekipę duńską, Zakłady im. 22 Lipca — kolarzy NRD, WZBUT — kolarzy czeskosłowackich, a Zakłady im. Róży Luksemburg — zawodników węgierskich. Powołano już zakładowe komisje dla spraw patronatu. Podobne patronaty nad drużynami kolarskimi uczestniczącymi w Wyścigu Pokoju objęli pracownicy wielu instytucji, fabryk i innych zakładów pracy w Czechosłowacji i NRD.

Na wszystkich stadionach w CSR, NRD i w Polsce, gdzie będą miejsca startu i mety, grany będzie jednakowy sygnał. Sygnał taki poprzedzać będzie również audycje radiowe, informujące o przebiegu Wyścigu Pokoju.

Komitet Organizacyjny VI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo” otrzymał imienne zgłoszenie kolarzy z Triestu. Są to następujący zawodnicy: Bolletti, Da Luciano, Donadel, Dreossi, Mosetti, Orso oraz rezerwowi Sossi, Tomas, Vrabez i Zucca. Kierownikiem drużyny będzie Partoli, trenerem zaś Comar.

Kilka ekip zagranicznych ustaliło już termin przyjazdu do Bratysławy, gdzie nastąpi start do VI Wyścigu Pokoju. Kolarze — Francuzi oraz Duńczycy przylatują samolotem 25 bm. Finowie 26 bm., a drużyna Belgii w dniu 27 bm. Ekipa NRD przybyła już do Bratysławy 21 bm. 27 bm. przybędą ekipy Triestu, Austrii i Włoch oraz Węgier, Rumunii i Bulgarii.

O MISTRZOSTWO LIGI

Gwardia - Kolejarz na boisku w Zwierzynku

Ligowa białostocka Gwardia, która w ubiegłą niedzielę poprowadziła swą lokatę w tabeli z IV miejsca na III, 26 bm. gra na boisku Ognia w Zwierzynku z Kolejarzem Wołomin. Wyraznym faworytem tego spotkania jest nasza Gwardia. Początek meczu o godz. 16.30. Spotkanie ligowe poprzedzone będzie meczem piłkarskim o mistrzostwo klasy „A” pomiędzy zespołami Gwardii a drużyną Kolejarza Elk. W przerwie meczu ligowego zawodnicy kół sportowych Gwardii startować będą w sztafecie olimpijskiej.

100 cennych nagród dla zdobywców kolarskiej odznaki w Raidach ZMP

Związek Młodzieży Polskiej organizuje w ramach VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju w dniu 10 maja „ZMP-owskie Kolarskie Raidy Pokoju”, które będą potężną manifestacją młodzieży na rzecz pokoju.

Z uwagi na to, że Raidy mają charakter turystyczny, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze przynajmniej wszystkim uczestnikom, którzy odpowiedzą warunkom regulaminowym Raidu, 25 punktów na poczet Kolarskiej Odznaki Turystycznej. Równocześnie Zarząd Główny PTT-K ogłasza konkurs pod hasłem: „Uczestnicy ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju zdobywają Kolarską Odznakę Turystyczną”.

W konkursie może brać udział każdy uczestnik ZMP-owskich Raidów, który do 30 września br. zdobędzie KOT, tj. dalszych 75 punktów do przyznanych w ramach Raidu 25 punktów.

Wśród uczestników Raidów ZMP-owskich, zdobywców KOT, rozlosowanych zostanie 100 cennych nagród. Losowanie nagród odbędzie się 15 listopada 1953 r. Termin nadsyłania do Zarządu

Głównego PTT-K protokołów KOT, książeczek wycieczkowych oraz zaświadczeń udziału w Raidzie ZMP-owskim mija 10 października 1953 r.

TRASY BIEGÓW - NA PLANTACH

26 kwietnia — pierwszy dzień dorocznych Biegów Narodowych

Niedziela, 26 kwietnia — to pierwszy dzień Biegów Narodowych, największej masowej imprezy sportowej. W dniu tym w całym naszym województwie 25 tysięcy zawodników i zawodniczek manifestować będzie swą tężyzną fizyczną, swą sprawność do pracy i obrony kraju.

Jak już podawaliśmy, oprócz sportowców AZS-u wszyscy zawodnicy Białostoku startować będą do Biegów Narodowych na trasach wytyczonych na plantach. Zawodnicy szkół zawodowych i ZS Start tegoroczne Biegi Narodowe rozpoczyna o godz. 9, AZS — o godz. 11, a sportowcy związkowych zrzeszeń

stawiają się na punkty zbiórki o godz. 8.30.

Oto poszczególne punkty zbiórki związkowych zrzeszeń sportowych. Ognio — ul. Ogrodowa 9, Spójnia — ul. Jurowiecka 21, Budowlani — ul. Ogrodowa 2, Włókniarz — przy Domu Włókniarza, Unia — ul. I Maja 53, Kolejarz — Szosa Żółtkowska (obok Domu Kolejarza).

Trzeba przyznać, że w Białymstoku zawodnicy do Biegów Narodowych przygotowali się dobrze. W dniu 23 bm. 90 proc. uczestników Biegów Narodowych było już zbadanych przez lekarzy. Jest to jednym z dowodów, że w tegorocznych Biegach Narodowych nasi zawodnicy na pewno uzyskają doskonałe czasy.

Sprawozdanie z pierwszego dnia Biegów Narodowych podamy w numerze poniedziałkowym naszej gazety.

O PRZEŁOM W SPORCIE

I spartakiada ZS „Włókniarz”

W sobotę 25 kwietnia rozpoczyna się na boisku Ognia w Zwierzynku o godz. 15 Pierwsza Wojłowska Spartakiada Zrzeszenia Sportowego Włókniarz. W spartakiadzie tej udział wezmą zawodnicy wszystkich kół ZS Włókniarz z terenu województwa białostockiego.

Pierwsza spartakiada Włókniarzy będzie miała na celu podniesienie rozwoju sportu i wychowania fizycznego wśród pracowników białostockiego przemysłu włókienniczego.

W NIEDZIELĘ

III runda klasy „A”

W nadchodzącą niedzielę nasi piłkarze klasy „A” rozegrają trzecie w tym sezonie mistrzostwo ligowe. Oto plan rozgrywek (na pierwszym miejscu gospodarze). KS Elk — Budowlani Suwałki, Spójnia Suwałki — Ognio Białystok, Gwardia Białystok — Kolejarz Elk, Unia Hajnówka — Budowlani Sokółka.

Następnie Jonesowi przedstawiono tablicę z różnokolorowymi kwadratami. Jones na chybił trafił wybrał dwa jego zdaniem najładniejsze. Lekarze znów sprawdzili w tabeli: wybrane przezeń kolory

Ofiara „nauki”

świadczyły, że Jones zasługuje na awans. Na razie więc wszystko szło jak najlepiej. Z kolei wypróbowano na Jonesie „test broadwayskiego baru”. Zaczęło go poić spirytualiami i zasypywać mnóstwem rajnidorzeczniejszych pytań. Do wódki pan Jones miał tęga głowę, ale pytania omal go nie wykończyły. I kiedy przywieziono go do łóżka, aby wypróbować na nim słynny „test łaźni tureckich”, niekorak ledwo trzymał się na nogach.

— Na początek sprawdzimy, czy pan dostatecznie skłonności do sadyzmu — powiedział badający go „uczony” i zadal mu pięć pytań „kompleksowych”. 1. Czy lubi pan zapach nawozu? 2. A padliny? 3. Czy poczułby się pan niedobrze, patrząc na krwawiącą ranę? 4. Czy widok walki byków doprowadziłby pana do mdłości? 5. Czy napiłby się pan skwaśniałego mleka? Jones ledwo odpowiedział na te pytania, bo już mąciło mu się w głowie. Gdy jednak usłyszał pytanie, czy wybrał już własny sposób popelnienia samobójstwa,

nie wytrzymał. Zaryczał jak dziki zwierz, wylał wrzątek na głowę uczonego-badacza, wyskoczył nago na ulicę, rzucając się na przechodniów...

Kiedy wreszcie wyszedł z domu wariatów, był bez grosza. Cały spadek cioci poszedł na „leczenie”.

— W ten sposób padłem ofiarą szartalanów, którzy mienią się uczonymi — kończy swą opowieść były urzędnik, obecnie zaś mieszkający nowojorskich domów noclegowych, Bowerly.

Jeżeli zaś słuchacze wyrażają wątpliwość, czy aby opowiadanie jego jest zgodne z prawdą, pan Jones wyciąga z kieszeni wycinki z czasopisma zawierające szcze gółowy opis „psychologicznych” badań, które odegrały fatalną rolę w jego życiu. W jednym z artykułów czytamy, że charakter człowieka można określić w zależności od tego, jaki kolor mu się podoba.

Autor innego artykułu ze śmiertelną powagą dowodzi, że człowiek narażony jest na tę czy inną chorobę, a nawet na „nie-szczęśliwy wypadek”, w zależności od ilości rozwodów i innych tego rodzaju czynników. Artykuł „Dlaczego nie dostałeś awansu?” opisuje testy „baru broadwayskiego” i „łaźni tureckich”, jak również podaje wszystkie pytania zadawane Jonesowi.

Jak stwierdza czasopismo, kilka firm amerykańskich stosuje te metody dla określenia, czy pracownicy odpowiadają wymaganiom, jakie stawia im dane stanowisko i czy zasługują na awans... J. KARNAKOW (Według „Komsomolskiej Prawdy” nr 94).